10 GR Warszawa, sobota 7 maja 1938 r. Opłata pocztowa uiszczona gotówką Nr 25 Rok I

NOWA RZECZPOSPOLITA

Papież protestuje przeciwko wywieszaniu swastyk

„W jakiej formie wystąpi wobec Hitlera Nemezis?"

Druzgocący artykuł Księcia Kościoła w „Journal des Débats"

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 7.5. J. E. kardynał Baudrillart zamieszcza w „Journal des Debats" całostronicowy artykuł. będący na ustach całego Paryża.

Kardynał Baudrillart wrócił obecnie z Rzymu, gdzie bawił w czasie „Anschlussu".

Wrażenie w Rzymie było wprost przytłaczające.

W dalszym ciągu artykułu kardynał Baudrillart przypomina historię prześladowania papieża Piusa VII przez Napoleona I i zwycięstwo papieża. Powróciwszy do Rzymu papież Pius VII witany entuzjastycznie przez cały naród nakazał modły za tego, który więził go i prześladował. Należał do tych, którzy prosili o złagodzenie losu Napoleona.

Całą szpaltę poświęca kardynał rozważaniom nad Hitlerem. Rozważań tych nie sposób nawet streścić— w tak dosadnych słowach potępiają one dyktaturę.

Wystarczy powiedzieć, że **kardynał Baudrillart zapytuje: „Co Opatrzność gotuje Hitlerowi? W jakiej formie wystąpi wobec niego Nemezis, która wcześniej lub później — przychodzi jednak zawsze, by pomścić krzywdy wyrządzone Bogu i ludziom".**

„Nie wiem — kończy kardynał Baudrillart — czy Hitler umrze w swoim łóżku w Berlinie czy w Wiedniu, lub też w toku zawieruchy zewnętrznej, czy domowej... ale wiem, że zwycięska Anglia odmówi mu zaszczytu św. Heleny.

Papież zaś i tym razem będzie się modlił za tego, który wolę Chrystusa zastąpił pogaństwem...."

Do słów kardynała Baudrillarta dodać należy, że **papież kazał zamknąć muzeum watykańskie na czas pobytu Hitlera w Rzymie i że z Castel Gandolfo protestował przeciwko wywieszeniu swastyki w pobliżu Bazyliki św. Piotra.**

Protest ten wywarł wielkie wrażenie na Mussolinim.

Także prawdą jest, że przyjęcie Hitlera we Włoszech jest więcej paradą urzędową, niż gorącą, a nawet ciepłą ze strony ludności włoskiej. Odbije się to niewątpliwie na rozmowach politycznych i konsekwencje z tego będą poważne. Hitler nie rozgrzał serc ludności włoskiej.

Ku czci 45-u rozstrzelanych przez GPU

Żałobna audycja

tajnej sowieckiej radiostacji

LONDYN, 7.5. (tel. wł.). Korespondenci angielscy z Moskwy donoszą, że wczoraj na fali 20,5 o godz. 1 m. 30 w nocy tajna antystalinowska radiostacja „Związku Wyzwolenia Rosji" nadała następujący biuletyn:

„Hallo! hallo! Tu podziemna (podpolnaja) antystalinowska radiostacja. 45 naszych towarzyszy — oficerów i żołnierzy zostało w dniu 1 maja aresztowanych przez agentów GPU. Wszyscy oni polegli bohaterską śmiercią pod kulami plutonów egzekucyjnych.

Prowokator, który ich wydał poniósł już zasłużoną karę.

Krwawym psom Jeżowa udało się jednak zniszczyć tylko jedną z naszych grup, działających na terenie Rosji. Inne grupy pracują i nie ustają w walce z dyktaturą Stalina.

Wyrażamy hołd poległym towarzyszom, którzy mimo najokrutniejszych tortur (pytok) w lochach GPU nie ugięli się i nie zdradzili sieci organizacyjnej. Przysięgamy nad ich mogiłami, że męczeństwo ich nie pójdzie na marne i śmierć ich będzie pomszczona!"

„Będziemy walczyć aż do zwycięstwa!"

Po tych słowach audycję przerwano i rozległy się dźwięki pieśni „Wiecznaja Pamiat" (wieczna pamięć), którą od r. 1904 żegnało się w Rosji poległych rewolucjonistów.

Jasno i otwarcie

Twarzą do morza

(w) Z inicjatywy polskiej odbył się w Gdyni zjazd inżynierów i fachowców morskich państw bałtyckich. Polska, posiadająca najmłodszy, a jednocześnie największy port na Bałtyku, zapoczątkowała zwołanie tego zjazdu i zaprosiła do siebie sąsiadów bałtyckich, z którymi łączą ją przyjacielskie stosunki i wspólne interesy nad tym samym morzem.

Mogła im pokazać Polska swe najnowsze urządzenia portowe i pochwalić się rezultatami swej pracy, dokonanej w tempie iście rekordowym. Referaty specjalistów polskich były przeważnie poświęcone właśnie portowi gdyńskiemu, historii jego powstania, warunkom budowy, organizacji przeładunkowej, konstrukcji magazynów itp.

Potrafiliśmy już wyrobić sobie fachowców własnych w nowej dla nas dziedzinie morskiej, którzy nie ustępują niczym specjalistom innych państw, posiadających znacznie starszą tradycję i praktykę w tej mierze.

Waga i znaczenie Polski nad Bałtykiem wyrasta coraz bardziej i ze stanowiskiem jej i rolą na morzu zaczynają się liczyć sąsiedzi. Napawa nas to otuchą na przyszłość. Dowodzi bowiem, że mocną stopą stanęliśmy u brzegu morskiego i że żadna siła nas stamtąd nie ruszy.

Związaliśmy się z morzem ścisłymi więzami i zrośliśmy się z nim organicznie w nierozerwalną całość. Już trzy czwarte naszego handlu zagranicznego odbywa się drogą morską, a tylko jedna czwarta — lądową. Zmienił się cały kierunek naszej struktury gospodarczej. Gdy dotychczas kroczyliśmy po linii wschód — zachód, teraz przerzuciliśmy się na oś południe — północ. Odwróciliśmy się twarzą do morza.

Dziś już małe dziecko w Polsce rozumie, że Gdynia i Gdańsk — to dwa płuca naszego kraju, którymi ten oddycha gospodarczo. Jedno i drugie jest nam potrzebne nieodzownie. Utrata któregokolwiek z nich okaleczyłaby nasz organizm i pogrążyłaby go w ciężką niemoc, więc na każdą groźbę w tej mierze cały naród ruszy jednomyślnie, jak jeden mąż, do obrony swych praw.

Ciemna przeszłość i „plecy"

Sprawki sprytnego Pechowca

wiodą wprost do kryminału

Mieszka na Wąskim Dunaju. Zna go cała staromiejska dzielnica. Nazywa się Aleksander Pechowiec. Pechowcowi zdarzyło się ostatnio zamieszkać na jakiś czas w kryminale, ale trafia się to nie tylko pechowcom. Za cóż spotkał Pechowca taki cios?

Wykombinował sobie, że jak będzie „nabierał" ludzi z przeszłością, będzie mu to uchodziło bezkarnie. Bo kto z takich zechce się z nim sądzić. Przy tym Pechowiec to tak urządzał, że uważał się za pokrzywdzonego.

Opowiadał wszystkim, że ma rozległe stosunki z urzędami państwowymi i może dla każdego wystarać się o szerokie plecy. A dziś bez „pleców" o posadzie nikt marzyć nie może. Tym bardziej gdy się coś tam w przeszłości przeskrobało.

Pechowiec od „ludzi z przeszłością" wyłudzał różne sumy od 100 do 300 zł na „libację dla dygnitarzy", i przyjmując podania, zajmował się umieszczeniem petenta na dobrym stanowisku. Po jakimś czasie Pechowiec robił klientowi awanturę.

— Pan zataił swoją przeszłość — mówił — urząd przeprowadził wywiad i dowiedział się o wszystkim. Najadłem się tylko wstydu.

O zwrocie pieniędzy mowy być nie mogło, bo przecież „libacja" odbyła się przed wywiadem.

Ale Pechowiec miał pecha. Trafił na Jana Tomczaka, który przeszłość miał zupełnie czystą. Pechowiec był przekonany, że i Tomczak... ale okazało się, że nie. Gdy mu Pechowiec zakomunikował, że wywiad... Tomczak poruszył wszystkie sprężyny i dowiódł swej nieskazitelności.

Ponieważ Pechowiec pieniądze przehulał — Tomczak dał znać policji. Dochodzenie ujawniło wszystkie sprawki Pechowca. Na jakiś czas osiadł za kratami.

Miłość i religia

Zagadkowe porwanie młodej żydówki

ZGIERZ, 7.5. 18-letnia Henryka Zylbersztajnówna poznała w przeszłym roku młodego operatora kinowego Jerzego Rybickiego, w którym zakochała się z wzajemnością. Młodzi postanowili się pobrać, ale na przeszkodzie stanęli im rodzice panny, którzy za nic w świecie nie chcieli się zgodzić aby ich córka przeszła na wiarę katolicką.

Wobec tego Zylbersztajnówna uciekła z domu rodziców i zamieszkała u swoich przyszłych teściów.

Onegdaj do mieszkania Rybickich zgłosili się jacyś dwaj osobnicy z interesem do młodego Jerzego. Gdy weszli do pokoju, w którym znajdowała się Zybersztajnówna, jeden z nich, mężczyzna o atletycznej budowie ciała, porwał młodą dziewczynę na ręce i zarzuciwszy ją sobie na plecy począł uciekać, podczas, gdy drugi trzymał szarpiącą się i wzywającą pomocy Rybicką.

Przed domem czekało auto do którego wepchnięto wyrywającą się dziewczynę. Przechodnie zauważyli numer auta i siedzącego na przednim siedzeniu ojca porwanej, którego poznano po rysopisie. Auto szybko odjechało w stronę Łodzi.

Powiadomiony komisariat PP wszczął energiczne śledztwo w celu wyjaśnienia tajemniczego porwania młodej dziewczyny.

Przed udaniem się na dworzec kolejowy kup wcześniej „NOWĄ RZECZPOSPOLITĄ"

gdyż pismo nasze jako niezależne, nie jest sprzedawane przez jedynego koncesjonariusza ministerstwa komunikacji, jakim jest Tow. „Ruch".

PEŁNA TABELA LOTERII

Wszystkie ciągnienia w II-gim wyd. na str. 9

„Nakazana jest ostrożność"

„Piast" o mowie p. wicepremiera i o p. Miedzińskim

Zgodnie ze stanowiskiem NKW Str. Ludowego że prasa partyjna zajmie stanowisko w stosunku do przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego najnowszy numer „Piasta" przynosi bardzo długi artykuł wstępny pt. „Dwie drogi".

Na wstępie stwierdza autor że mowa wicepremiera „znalazła głośne echo w całej Polsce i niewątpliwie na ogół wywarła korzystne wrażenie.. p. wicepremier bowiem przeciwstawił się wielu twierdzeniom i zasadom politycznym, które dotąd były rzucane jako nieomylne, narzucane przez prasę i opinię sanacyjna".

Artykuł stwierdza, iż mimo ogólnych ram form przemówienia, w ramach tych może się zmieścić przyjęcie istotnych postulatów opozycji, a w szczególności programu ogłoszonego przed dwoma laty w Nowosielcach. Zastrzeżona zostaje jednak ostrożność, ponieważ „doświadczenie nauczyło nas nie poddawać się optymizmowi, iż z kół obecnie rządzących może wyjść rewizja systemu rządzenia i prawdziwe ideowe zjednoczenie większości społeczeństwa".

„Wszyscy chłopi — czytamy w artykule — pamiętają atmosferę Nowosielec, która zapowiadała oparcie i polityki i historii polskiej na szczególnym współdziałaniu wojska i chłopa.

Ale któż może zapomnieć o dalszym rozwoju wypadków i sytuacji wewnętrznej na wsi, oraz o zarysowanym przez p. premiera Składkowskiego stosunku rządu do wsi.

Wszak ledwie w kilka dni po Nowosielcach przyszły Krzeczowice. Oddziałały nieznane nam siły, dla których atmosfera Nowosielec wydała się wyrokiem śmierci".

Artykuł ten był pisany jeszcze przed udzieleniem wywiadu przez wicepremiera Kwiatkowskiego p. Miedzińskiemu, którego autor artykułu ostro atakuje pisząc m. in.:

„Przez tyle lat panowie Miedzińscy i edukowani przez nich klienci głosili, że dla opozycji istnieje tylko Brześć i Bereza, że tak brzmieć ma rzekomy testament marszałka Piłsudskiego, że z tego powodu niedopuszczalna jest amnestia dla ofiar procesu brzeskiego, a w szczególności prezesa Witosa".

Niewątpliwie, po wywiadzie wicepremiera spowodowanym przez p. Miedzińskiego — prasa ludowa nie omieszka się wypowiedzieć raz jeszcze i zająć odpowiednie stanowisko.

Tragedia rolnika

Zbrodnia w obronie życia

adw. Hofmokl-Ostrowski prosi o ułaskawienie

Do kancelarii cywilnej Prezydenta RP wpłynęła prośba adw. Hofmokl Ostrowskiego, złożona w imieniu skazanego na rok więzienia rolnika Józefa Skopowskiego.

Józef Skopowski, rolnik na 36 morgach ziemi mając trzech synów nie chciał dzielić majątku, czując się mimo 65 lat życia dość krzepki, aby samemu gospodarstwo prowadzić.

Syn jego 35-letni Wincenty, mieszkając w domu rodziców wraz z żoną, która ustawicznie go podjudzała wywoływał raz po raz konflikty, tak, że z czasem obejście starego Skopowskego zamieniło się w piekło.

Syn był już dwa razy skazany prawomocnym wyrokiem za pobicie ojca, po raz drugi na 6 miesięcy więzienia, jednakże stary Skopowski za każdym razem przebaczył — na prośbę... synowej.

Dnia 20 kwietnia 1937 roku wczesnym rankiem stary Skopowski wybierając się w pole chciał wziąć ze sobą bronę, leżącą na podwórzu. Syn Wincenty rzucił się na ojca i strącił go z brony tak, że stary przewrócił się.

Syn porwał kamień i zamierzył się na ojca. Skopowski chwycił za siekierę i w obronie własnego życia tak nieszczęśliwie ciął syna w kark, że Wincenty Skopowski wskutek upływu krwi skonał na drugi dzień.

Przed sądem okręgowym Skopowski tłumaczył się, że żal i rozgoryczenie wzięło w nim górę, nie wiedział co robi, nie panował nad sobą. Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

Przeciw temu wyrokowi obrońca wniósł apelację, umotywowaną tym, że Skopowski działał w stanie obrony koniecznej, bo grożące mu uderzenie mogło być śmiertelne. Na życie jego godził syn, dwa razy już karany za podobne napaści. Sąd apelacyjny przychylił się do tych motywów i obniżył karę do roku więzienia.

W tym stanie rzeczy obrońca Skopowskiego adw. Hofmokl - Ostrowski zwrócił się do Prezydenta z prośbą o całkowite ułaskawienie, uzasadniając to tym, że Skopowski nie miał innego wyjścia, a żadnego napięcia złej woli czy niskich pobudek w czynie jego dopatrzyć się nie można.

Jak Marian Rycerski zamordował brata i kuzynkę

RADOM, 7. 5. Marian Rycerski, 15-letni chłopiec, zam. w gm. Chlewiska pod Radomiem, od najmłodszych lat zdradzał instynkty zbrodnicze.

Rycerski mając lat 11 uczęszczał do szkoły wraz ze swym bratem stryjecznym. Chłopcy posprzeczali się o stalówkę. W czasie sprzeczki Rycerski wbił kuzynowi w plecy nóż tak głęboko, że ów padł na ziemię martwy.

Za zabójstwo chłopiec przez Sąd Okręgowy w Radomiu został oddany pod dozór rodziców. Bratobójca jednak nie opamiętał się i nadal uprawiał łobuzerskie wyczyny, na co rodzice pobłażliwie patrzeli, pomimo nieustannych skarg sąsiadów.

Dnia 6 lutego br. Rycerski posprzeczał się ze swą cioteczną siostrą Zofią Janowską lat 23, którą ugodził kamieniem w gołwę. Janowska wskutek pęknięcia czaszki po pewnym czasie zmarła. Sprawcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Dnia 5 bm. Sąd Okręgowy w Radomiu skazał Rycerskiego na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Zbrodnicze ręce sięgają po kościelne wota

W parku Traugutta siedziała na ławce pewna niewiasta. Obok siedziało kilku mężczyzn. Mówili szeptem. Niewiasta miała jednak czujne ucho i usłyszała, że zawierają jakąś transakcję.

Trzej chłopcy sprzedawali jakiemuś starszemu panu kilka złotych przedmiotów. Były to wota kościelne. W transakcji pośredniczył jeszcze inny osobnik. Razem było ich pięciu. Niewiasta poszła za nimi i przeprowadziwszy wywiad wtajemniczyła w całą sprawę policję.

Okazało się, że trzej młodzieńcy to Jan Dąbrowski, Stanisław Naparski i Juliusz Józefiak. Rankiem, gdy w kościele św. Ducha przy ul. Freta nikogo prócz nich nie było, skradli z ołtarza kilka wotów i sprzedali je Władysławowi Skrzypkowskiemu z Annopola. Pośredniczył Antoni Czarny.

Wynik: kryminał.

6 osób zginęło podczas wybuchu kotła parowego

INOWROCŁAW, 7.5. Podczas wybuchu kotła parowego w zakładach „Solvay" w Inowrocławiu - Mątwy poniosło śmierć 6 osób, zaś kilka osób zostało rannych. Urządzenia i zabudowania zakładu uległy częściowemu zniszczeniu. Ciała ofiar katastrofy zostały rozszarpane na kawałki.

Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowo-lekarskie.

Konkurs na wystawy w szkołach handlowych

Z inicjatywy Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej ma być zorganizowany I Powszechny konkurs urządzania wystaw sklepowych dla młodzieży szkół handlowych.

Impreza ta, przewidziana na czas od 29 maja do 6 czerwca, ma wykazać stopień praktycznego przygotowania młodzieży do zawodu kupieckiego. Konkurs polegać będzie na tym, iż uczniowie szkół handlowych, indywidualnie lub w niewielkich grupach, udekorują wystawy wskazanych sklepów, stosując się do warunków konkursu.

Wyróżnione prace będą sfotografowane, a fotografie wszystkich wyróżnionych prac przesłane do Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej, gdzie będą ocenione. Dla trzech najlepszych prac przeznaczone będą nagrody. Nagrody przewidziane są również dla tych szkół których uczniowie otrzymają trzy pierwsze nagrody oraz dla kupców których wystawy sklepowe zostaną wyróżn[illegible]

Najlepsza ilustracja „zwycięstw" w Chinach: Japonia mobilizuje

ŁONDYN, 7.5. Reuter donosi z Tokio, że rząd japoński postanowił wydać w przyszłym tygodniu rozporządzenie cesarskie o wejściu w moc części ustawy o mobilizacji narodowej, niedawno uchwalonej w związku z obroną narodową.

Wejdą wówczas w życie artykuły ustawy, dotyczące kontroli nad zapasami żywności i artykułami przemysłowymi, mobilizacji niektórych gałęzi przemysłu, kontroli nad fabrykami, gruntami itp.

Wiadomość ta wywołała wielkie zdziwienie, gdyż panowało przeświadczenie, że ustawa o mobilizacji narodowej nie będzie miała zastosowania w obecnym konflikcie. Wyciągane są stąd wnioski, że kampania japońska w Chinach nie przyniosła sukcesów, jakich się spodziewano w Tokio.

Bezpośrednie skutki „Anschlussu"

Port w Trieście — zamarł

TRIEST 7.5. Port w Trieście, który obsługiwał w dużej mierze eksport z Austrii drzewa, magnezytu oraz rud żelaznych, po włączeniu Austrii do Niemiec — odczuł poważnie następstwa tej zmiany.

Rzesza niemiecka bowiem prawie całkowicie „zaanektowała" tę trzy surowce dla celów niemieckiego planu czteroletniego.

Nieznaczne, wolne dla eksportu ilości tych surowców są kierowane do portu w Hamburgu.

Uwaga filateliści! Przewóz listów balonami

Dnia 8 maja odbędą się w Mościcach 10-te krajowe zawody balonów wolnych o puchar im. płk Wańkowicza. Załoga balonów biorących udział w zawodach przewiezie pocztę, która będzie oznaczona specjalnymi datownikami.

Filateliści, którzy chcą tą drogą przesłać listy i kartki pocztowe, winni je kierować pod adresem urzędu pocztowego Mościce. Za przewóz balonami listów pobrana będzie normalna opłata pocztowa.

Rumunia — Węgry 7:1

We czwartek w Bukareszcie piłkarska reprezentacja Rumunii wysoko pokonała węgierską drużynę Phoebus w stosunku 7:1 (2:0).

Mecz powyższy stanowił trening przed startem Rumunii w mistrzostwach świata.

WIELKA REWIA
Dn. 9, 10, 11, 13 maja rb.
JOSEPHINE BAKER
wraz z jej zespołem rewiowym i własną orkiestrą
BAKER-BOY
2 przedstawienia
7.45 10 wiecz. punkt.
BILETY W CENIE OD 1.70 DO ZŁ. 10 JUŻ DO NABYCIA w ORBISIE i w KASIE TEATRU

Ogłaszaj się w „Nowej Rzeczpospolitej"

SFINKS Senatorska [illegible] pocz. [illegible]
Nasze ceny: 75 gr. 1 zł.
HURAGAN
(k 11)

ROMA P. 5, 7, 9
ZA CUDZE WINY
(k 9)
W przerwach koncert

DZIS w KAUKASKIEJ
rendez-vous przy WINIE i KOLACJI
Dolne salony Filharmonii Jasna 5
(t 1)

KINO TEATR ELITE
(k 7) MARSZAŁKOWSKA 81-a
TRĘDOWATA i ORDYNAT MICHOROWSKI

CASINO pocz. [illegible]
Niebywały sukces
PRZYGODA POD PARYŻEM
The Great Garrick
BRIAN AHERNE OLIVIA DE HAVILLAND
W rolach głównych
(k 5)
dziś 11,30 1.30 poranek ulgow[illegible]

COLOSSEUM pocz. 3, 5, 7.
MOCNI LUDZIE
(k 6)

CENY gr. 75 zł. 1.-
FILHARMONIA
Pocz. [illegible]
KSIĄŻE X
(k 10)

HOLLYWOOD HOŻA 29
FABRYKA SNÓW
(k 2)

kino CZARY CHŁODNA 29
„Kid Galahad"
nad program (k 1)

KOMETA CHŁODNA 49
CZAR CYGANERII
i rewia
(k 3)

OGRÓD ZABAW „STO POCIECH"
Otwarcie ogrodu w sobotę o godz. 4 po poł.
W SOBOTĘ 7 NIEDZIELĘ 8 MAJA
MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ
Skoki spadochronowe!
Wszyscy latają! i wiele innych atrakcji.—
Wejście 25 groszy. P. P. wojskowi i młodzież szkolna 15 groszy (0.49)

Przed 20 laty

Traktat bukareszteński pokazał jak Niemcy traktują przyjaciół

Dziś, dnia 7 maja upływa 20 lat od zawarcia traktatu pokojowego w Bukareszcie pomiędzy państwami centralnymi a pokonana i przez rewolucję rosyjską i pokój w Brześciu Litewskim pozbawioną oparcia Rumunią. Pozostawiona sama sobie Rumunia nie mogła dalej się bronić. Już 9 grudnia 1917 r. zawarła w Focsani zawieszenie broni a 5 marca 1918 pokój wstępny w Bustea. Rokowania w Bukareszcie o pokój definitywny przeciągały się i szły, jak z kamienia. Daremnie jednak rząd rumuński Marghilomana, złożony z samych germanofilów, zwolenników starego już i steranego Piotra Carpa, wodza orientacji niemieckiej w Rumunii, starał się w imię dawnych zasług i sympatii uzyskać łagodniejsze warunki. Niemcy nie okazały żadnych względów dla swych oddanych przyjaciół. I 7 maja trzeba było podpisać na zamku Cotroceni pod Bukaresztem, znajdującym się pod okupacją niemiecką, fatalny pokój.

Traciła w nim ówczesna mała Rumunia południową Dobrudżę na rzecz Bułgarii oraz północną na rzecz wszystkich czterech sprzymierzonych państw, Niemiec, Austro-Węgier, Bułgarii i Turcji. Musiała zgodzić się na bolesne „poprawki" graniczne na rzecz Węgier. Musiała wydać zwycizcom swoje bogactwa naturalne i zapewnić im wszelkie korzyści gospodarcze. W zamian za to nie uzyskiwała nawet przywrócenia suwerenności na uszczuplonym terytorium, które teoretycznie miało wprawdzie stanowić niepodległe państwo rumuńskie, ale faktycznie miało nadal pozostać i, aż do załamania się Niemiec, istotnie pozostawało, pod okupacją armii Mackensena.

Germanofile rumuńscy zdobyli cenne doświadczenie. Przekonali się, że przyjaźń z Niemcami sięga tylko tak daleko, jak tego wymaga interes niemiecki. Że nie jest jednak żadną obrona przed zaborczymi instynktami Niemiec i nie ułatwia wcale uzyskania od nich względów i korzyści. Raczej przeciwnie.

To też rząd Marghilomana przetrwał tylko tak długo, jak długo Niemcy siedzieli w Rumunii. Trwało to na szczęście tylko parę miesięcy. Traktat bukareszteński nie wszedł w życie i nie był nawet ratyfikowany. Załamanie się niemieckiego frontu zachodniego i rewolucja w Niemczech i w Austrii położyły kres okupacji n[illegible] siała się cofać, a Rumunia, pozbywszy się germanofilskiego rządu, weszła ponownie do wojny, z której wyszła jako Romania Mare, Wielka Rumunia, zrealizowawszy ideał zjednoczenia narodowego w niepodległym państwie.

Traktat bukareszteński pozostał więc tylko bolesnym wspomnieniem i cenną nauką. Dziś, po dwudziestu latach, warto jednak przypomnieć sobie jego datę. Powinna ona być ostrzeżeniem dla tych. którzy liczą na przyjaźń niemiecką i ich względy na oddane usługi. „Nibelungentreue" nie liczy się z takimi rzeczami. Jest ona wierna tak długo. jak długo innych potrzebuje, ale nie wówczas, kiedy inni potrzebują Niemiec.

Wypadki rumuńskie sprzed dwudziestu lat uczą o tym dowodnie. A tragiczna postać Marghilomana powinna pozostać na zawsze w pamięci wszelkich germanofilów — nie tylko w Rumunii.

W. NIENASKI.

Groźny manewr Czang-Kai Szeka

Wojska chińskie pod Pekinem

Ambasador Niemiec wyjechał do Berlina

KANTON, 7.5. Marsz. Czang-Kai-Szek wzmocnił armię chińską z 40 do 45 dywizji, objął sam dowództwo pierwszej linii frontu i przeszedł do energicznego kontruatarcia na szerokim froncie w południowym Szantungu. Prawe skrzydło chińskie po otrzymaniu posiłków posunęło się znacznie naprzód. W centrum linii wre zacięta walka. Komunikaty podkreślają męstwo ludności cywilnej, a zwłaszcza kolejarzy węzła Suchow, którzy często pracują pod ogniem nieprzyjacielskim.

Sytuacja wojsk japońskich okupujących Pekin przedstawia się coraz bardziej niekorzystnie, gdyż wojska chińskie otaczają powoli miasto, a niektóre oddziały znajdują się tylko 15 klm. od Pekinu. Na zachód od miasta toczy się wielka bitwa artyleryjska.

Chińczycy przygotowują również atak na Nankin. Przednie straże wojsk chińskich znajdują się podobno już o 10 km. od miasta.

TOKIO, 7.5. Generał Ott b. attaché wojskowy niemiecki przy rządzie japońskim, obecnie ambasador Rzeszy w Tokio wyjechał nagle z Kobe do Berlina po nowe instrukcje od swego rządu. Zda on relację o obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Panuje tu ogólne przekonanie, że powodem tej nieprzewidzianej podróży ambasadora Otta do Europy jest bardzo groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie.

„Sam jeden żyje na Kremlu"

Demonstracyjny apel „starych bolszewików"

MOSKWA, 7.5. W dniu 1 maja we wszystkich więzieniach i obozach izolacyjnych więzieni przez Stalina „starzy bolszewicy" zorganizowali demonstracyjny apel.

Podczas spaceru jeden głos wywoływał nazwiska pierwszego centralnego komitetu partii komunistycznej. chór więźniów odpowiadał:

„Zmarł, rozstrzelany, zabity, uwięziony, na wygnaniu itp."

Padały kolejno nazwiska nieżyjących: Lenin, Dzierżyński, Joffe, Ćwiergłow, Artiem; nazwiska rozstrzelanych: Zinowjew, Kamieniew, Bucharin, Rykow, Kriestińskij, Murałow; nazwiska uwięzionych: Sokolnikow, Bubnow, Milutin, Szałmian, wreszcie wygnanych jak Trocki i Kołłątaj — kończono zaś nazwiskiem Stalina, na które więźniowie odpowiadali:

„Sam jeden żyje na Kremlu".

Spadł z komina hutniczego

W Hucie Pokój w Nowym Bytomiu zatrudniony przy rozbiórce komina hutniczego na wysokości 16 m Piotr Dyba z Bykowina stracił równowagę i runął w dół. Koledzy pośpieszyli mu z pomocą i wezwali pogotowie ratunkowe.

W drodze do szpitala Dyba zmarł.

Ks. Fryderyk Muckerman pozbawiony obywatelstwa niemieckiego

Jak donosi „Europapress" z Berlina, znany jezuita O. Fryderyk Muckermann pozbawiony został obywatelstwa niemieckiego na zasadzie ustawy o unieważnianiu nadanego obywatelstwa i pozbawieniu niemieckiej przynależności państwowej z 24 lipca 1933 r.

O. Muckermann znany jest w Polsce ze swej działalności w czasie wojny na terenie Wilna. Po przyjściu do władzy hitlerowców, musiał on emigrować z Niemiec do Austrii, którą opuścił na kilka dni przed „Anschlussem".

Tygodnik „Zwrot" umieścił ostatnio kilka jego artykułów na aktualne tematy ideologiczne.

Brukarze żądają zmiany warunków pracy

ŁÓDŹ, 7.5. Rozpoczęty w dniu 4 maja strajk brukarzy trwa w dalszym ciągu. Odbyła się co prawda konferencja z prezydentem m. Łodzi, jednak wobec stanowiska zajętego przez Fundusz Pracy, który zastrzegł sobie wyłączność w decydowaniu o wysokości stawek dla brukarzy, nie dała ona żadnego wyniku.

Związek brukarzy wystosował memoriał do ministerstwa opieki społecznej i do Funduszu Pracy, w którym wskazuje na konieczność podwyższenia stawek brukarzy z 8 zł na 12 i powiększenie tygodnia pracy do 6 dni ze względu na potrzeby gospodarcze motywując swe stanowisko tym, że przedsiębiorcy prywatni. otrzymujący roboty prowadzone z kredytów udzielonych przez Fundusz Pracy mogą płacić swym robotnikom po 12 złotych dziennie.

Wobec takiego stanu rzeczy dziwnym musi się wydać fakt, że roboty prowadzone bezpośrednio przez władze miejskie kosztują drożej, wobec czego nie można obecnie podnieść płac brukarzom.

Wielka afera kolejowa

Olbrzymie nadużycia urzędników

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatruje sprawę szajki aferzystów kolejowych, która naraziła PKP na wielkie straty.

Emerytowany kolejarz Augustyn Zuber w porozumieniu z kilku urzędnikami kolejowymi wystawiał fałszywe listy przewozowe za zaliczeniem i pobierał w kasie stacyjnej nadane pieniądze, chociaż towar nie był wysłany.

Sąd Okręgowy w Katowicach skazał naczelnika stacji kolejowej w Imielnie Leona Ulrycha na 5 lat więzienia i utratę praw na 6 lat, Jana Goja, kasjera stacji Imielin i Jana Bensza pracownika stacji towarowej w Katowicach na 3 lata więzienia i utratę praw na 5 lat, oraz Sobotę na 8 lata więzienia i utratę praw na 5 lat Zuber zamawiał towary, za które płaciła kasa kolejowa, za co skazany został na 7 lat więzienia i utratę praw na 10 lat. Augustyn Janoszka b. kasjer stacji Lipie, skazany został na 4 lata więzienia i tutratę praw na 5 lat i wreszcie aJn Szuba skazany został na rok więzienia. Sąd I instancji zaliczył wszystkim oskarżonym areszt śledczy i zasądził od nich na rzecz skarbu państwa łącznie 314.649,35 zł.

Wyrok ten wywołał wielką sensację. Oskarżeni zaapelowali i dziś sprawa ta znalazła się na wokandzie.

Pamiętaj o bezrobotnych

Robotnik pod parowozem

RYBNIK, 7. 5. Na kopalni Rymer w Niedobczycach wydarzył się drugi w tym miesiącu śmiertelny wypadek.

W podziemiach tej kopalni przygnieciony został parowozem elektrycznym do muru robotnik Emaneul Pojda z Niedobczyc, ponosząc śmierć.

Urząd Górniczy w Rybniku prowadzi dochodzenia.

Dziecinna zabawa w wykolejanie pociągów

RYBNIK, 7. 5. Na szlaku kolejowym Gerałtowice — Rzędówka położyli 2 młodociani chłopcy kłody na torze w chwili kiedy nadjechać miał pociąg w kierunku Rybnika.

Kierownik parowozu zauważył przeszkodę na torze i pociąg zatrzymał. Jak wykazało dochodzenie przeszkodę tę położyli Alojzy Prohaska i Jan Pawlik, którzy ukryli się w krzakach, obserwując nadjeżdżający pociąg

Za wybryk dzieci pociągnięci zostaną do odpowiedzialności rodzice.

Czyżby unieruchomienie huty?

Mieszkańcy Siemianowic Śl. zaniepokojeni są pogłoską o mającym nastąpić unieruchomieniu wielkiego pieca w Hucie Laura.

Załoga Huty już obecnie obawia się świętówek

Po nominacji na senatora

Profesor Bartel znowu na widowni

Wiadomość o powołaniu prof. Kazimierza Bartla do senatu w miejsce śp. Bobrowskiego, wywołała duże poruszenie w kołach politycznych stolicy.

Jest ono zrozumiałe, jeżeli się weźmie pod uwagę, że nowomianowany senator od marca 1930 r., czyli od zgłoszenia dymisji ostatniego rządu, któremu przewodniczył przez cały czas, tj. z górą przez 8 lat, pozostawał poza obrębem czynnej polityki.

Na stanowisku tym wytrwał K. Bartel mimo, że był on w tym czasie niejednokrotnie, ze strony swych przyjaciół, z pierwszych gabinetów „pomajowych" przedmiotem zabiegów, mających na celu jego zaangażowanie się polityczne w trudnych dla reprezentowanego przez nich „obozu" okresach.

Tak było na jesieni 1930 r. w okresie tzw. wyborów brzeskich, tak było we wrześniu 1935 r.w podczas formowania pierwszego parlamentu na zasadzie sławkowych ordynacji wyborczych. W obu wypadkach p. Bartel odmówił kandydowania do parlamentu z ramienia ówczesnego BBWR. W październiku 1935 r. wymówił się również od przyjęcia nominacji na senatora.

Mimo to osoba pierwszego premiera rządów „pomajowych" nie przestała zajmować uwagi zarówno prasy jak i kół politycznych. Zwłaszcza przy każdej jego bytności w Warszawie nie ustawały pogłoski o tym, że ma on wkrótce powrócić do czynnej roli w życiu politycznym i to oczywiście na odcinku... rządowym.

P. Bartel każdorazowo tym pogłoskom zaprzeczał. oświadczając, że nie ma zamiaru wracania do polityki. Po wczorajszej nominacji trudno mu już będzie do tych zaprzeczeń powracać.

Trudno ma się rozumieć przewidywać w tej chwili, co oznacza ta nominacja p. Bartla. Jedno w każdym razie nie ulega wątpliwości, że coś znaczy i że znaczenie to wyjaśni się prawdopodobnie w najbliższym czasie.

14 wagonów wykolejonych śmierć konwojenta

KATOWICE, 7. 5. Dnia 5 bm. o godzinie 23 przy wjeździe pociągu towarowego nastację Kostuchna uległo wykolejeniu 14 wagonów tego pociągu.

W wypadku zabity został konwojent pociągu Antoni Jurgaska z Katowic.

Na miejsce katastrofy wyjechała komisja kolejowa z dyrekcji katowickiej.

Rowerzysta pod autem

KATOWICE, 7. 5. Na szosie pod Brzozowicami dwaj rowerzyści zderzyli się tak nieszczęśliwie, że jeden z nich wpadł pod nadjeżdżający samochód. Kierowca zahamował, było jednak już za późno.

Spod kół samochodu wydboyto ciężko poranionego Leona Nawreczkę z Chorzowa. Przewieziony do szpitala w Piekarach Śl. Nieszczęśliwy zmarł.

Zebranie ZZP włókniany w Łodzi

ŁÓDŹ, 7.5. Zarząd główny Związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego, Zjednoczenia zawodowego polskiego zawiadamia że dnia 8 maja 1938 r. o godz. 10 rano w lokalu własnym w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 139 odbędzie się zebranie włókniarzy. na którym sprawy o ubezpieczeniu społecznym omówi referent ze Związku zawod. pracown. inst. ubezp. spol. w Łodzi

Referat sprawozdawczy z konferencji warszawskiej w sprawie urlopów robotniczych wygłosi sekretarz zarz. gł. p. Ignacy Kubiak. który z ramienia związku został delegowany na tę konferencję. O liczny udział członków prosi

Zarząd Główny ZZP

Czy rolnictwu pomorskiemu grozi nowa klęska nieurodzaju?

Omawiając obecny stan rolnictwa pomorskiego, informuje Pomorska Izba Rolnicza, że po okresie korzystnych warunków atmosferycznych dla rolnictwa w miesiącach pierwszego kwartału br., nastąpiło nagłe oziębienie w ostatnich dniach marca, które trwało do końca kwietnia. Temperatura przez cały miesiąc była poniżej przeciętnej dla tego okresu. Zniżka temperatury nocą dochodziła niekiedy do 6 st. C.

Opady były bardzo częste w formie deszczu lub deszczu ze śniegiem, a nawet w dn. 19 kwietnia spadł na całym Pomorzu śnieg, który pokrył ziemię warstwą około 10 cm grubości. Po dwóch dniach śnieg znikł. Na skutek powyżej opisanych warunków atmosferycznych da się zauważyć znaczne pogorszenie stanu ozimin, które w niektórych miejscach uległy zmarznięciu względnie zaczerwienieniu. Zboża jare, zasiane dosyć wcześnie, jak na warunki pomorskie, bo w drugiej połowie marca lub w pierwszych dniach kwietnia, miały wschody bardzo słabe, które z kolei uległy zaczerwienieniu. Groch polny powschodził bardzo rzadko, dużo nasienia prawdopodobnie zbutwiało w ziemi i nie skiełkowało. Ziemniaki wczesne, zasadzone przed okresem zimna, a więc na początku kwietnia, nie wypuściły zupełnie kiełków.

Nasilenie robót polnych na skutek zimna i częstych opadów atmosferycznych zostało powstrzymane, a nawet w niektórych wypadkach uniemożliwione. Obecnie przy końcu miesiąca na glebach cięższych prac w polu nie można wykonywać zupełnie z powodu dużej wilgoci w glebie, przez co ukończenie robót wiosennych w polu znacznie się przedłuży.

Dla produkcji ogrodniczej przebieg pogody w ostatnim miesiącu również nie był pomyślny. Po wczesnych ciepłach które spowodowały gwałtowne ruszenie wegetacji, chłody zahamowały wegetację i dopiero w ostatniej dekadzie zaobserwować się dało powtórne ruszenie wegetacji drzew owocowych.

Szkód większych w sadownictwie nie zaobserwowano. Wszystkie drzewa owocowe będą kwitły obficie. U drzew młodych spowodowane jest to lekkim uszkodzeniem korzeni w zimie w roku ubiegłym i suchym latem.

Wzrost drożyzny — spadek produkcji

Niepomyślna sytuacja Francji

Ogłoszono ostatnio dane statystyczne, które wykazują pogorszenie sytuacji gospodarczej Francji w I kw. rb.

Stan zatrudnienia we francuskim przemyśle metalowym ukształtował się o 26 proc. poniżej stanu z r. 1929. Wskaźnik produkcji w przemyśle budowlanym spadł ze 123 w r. 1929 na 55 w pierwszym kwartale rb.

Niepomyślnie przedstawia się sytuacja w przemyśle włókienniczym, gdzie wskaźnik produkcji wynosi 58 wobec 92 w r. 1929. Spadł również wskaźnik sprzedaży w wielkich domach towarowych ze 103 w r. 1929 na 53 w rb.

Wskaźnik kosztów utrzymania we Francji wyniósł w pierwszym kwartale rb. 688 wobec 581 w tym samym okresie rub.

Od warsztatu do warsztatu

Lekarze samochodów

Nowe rzemiosło rozwija się w Polsce

Ulicami wielkich miast przejeżdża dziennie tysiące pojazdów mechanicznych.

Samochody osobowe, autobusy, ciężarówki wypierają z każdym dniem swego największego konkurenta, jakim jest koń.

Nie tylko zresztą obserwujemy to w miastach.

Wieś a szczególniej dobrze zagospodarowane majątki lub zorganizowani rolnicy w spółdzielnie rolnicze posiadają traktory tj. mechanicznie poruszające się pługi, brony, żniwiarki itp.

Rozwój (bardzo nikły w Polsce) motoryzacji przyczynił się do powstania nowego rzemiosła ślusarsko - samochodowego.

Ślusarstwo samochodowe jest całkiem nowym rzemiosłem. Zostało ono zaliczone do rzemiosła dopiero w dniu 30 czerwca 1936 r. i obejmuje zakres bardzo szeroki.

Przede wszystkim wyrób części składowych i montowanie ich w zespoły, naturalnie części, wchodzących w skład pojazdów mechanicznych.

Do pojazdów mechanicznych zaliczone zostały wszelkiego rodzaju samochody, traktory, motocykle, motorówki, ślizgowce i rowery.

Produkcja i reperacja

Obok produkcji części tych pojazdów — jak informował mnie mistrz cechu ślusarskiego — muszą oni umieć naprawiać silniki, skrzynki biegów, dyferencjały, osie, ramy oraz wykonywać inne prace w zakres mechanizmu tych pojazdów wchodzące.

Niezależnie od powyższego ślusarz samochodowy musi być w rzeczywistości konstruktorem. Często zdarzają się wyadki, że dzięki jego osobistym uzdolnieniom i pomysłowości na prędce zremontuje wóz; dopasowując części z innej maszyny i tym sposobem ułatwia dojazd do miejsca gruntownego remontu.

Hasło motoryzacji pociąga za sobą potrzebę wykwalifikowanyych fachowców nie tylko do kierowania motorami, ale jeszcze więcej do ich fabrykacji i reperacji.

Wyobraźmy sobie samochód jadący na szosie, prowadzony przez kierowcę lub kierowczynię poza umiejętnością prowadzenia auta nie mającą pojęcia o tajnikach konstrukcji auta, a tym bardziej jego naprawy.

Ile to zmartwień, ile kramu zanim zdoła się doprowadzić wóz z powrotem do miasta.

— Nas ślusarzy samochodowych — mówi mój rozmówca — jest stosunkowo niewielu. Często zdarza się jeszcze, że naprawą części samochodowej w razie wypadku czy zepsucia w drodze zajmuje się najbliższy kowal, który do niedawna robił pługi, kosy i świetnie kuł konie.

Zawód nasz jest zawodem młodym, lecz ma przed sobą wielką przyszłość. Muszą jednak poświęcać się mu z całym oddaniem ludzie młodzi o odpowiednim wykształceniu technicznym i po złożeniu egzaminu przed komisją mistrzowską w Izbie rzemieślniczej. Zawód ten ma być w najbliższym czasie koncesjonowanym, a to dla tego, aby uchronić posiadaczy samochodów, czy jeśli chodzi o wieś traktorów i innych zmechanizowanych maszyn rolniczych od konserwacji przez pseudo ślusarzy, najczęściej „tandeciarzy", rekrutujących się z przedsiębiorców wyznania mojżeszowego.

Są jeszcze w Polsce miasta i miasteczka, w których nie sposób znaleźć mechanika, który by potrafił zreperować np. skrzynkę biegów czy drobne uszkodzenie silnika.

Dotychczas zarejestrowanych w cechu zwanym Stowarzyszeniem Właścicieli Przedsiebiorstw Naprawy Samochodów około 30 osób z Warszawy i województw centralnych kraju. Na Kresach Wschodnich reperacją samochodów zajmują się zakłady mechaniczne przy reprezentacjach samochodów, a w małych miasteczkach kowale, ślusarze wyrabiający klucze i zamki, wreszcie różni przedsiębiorcy nic wspólnego z naszym zawodem nie mający za wyjątkiem świadectwa przemysłowego, albo też i bez niego pracujący po kryjomu, jako przemysł anonimowy.

Zarobki

A jak kształtują się w panów branży zarobki? — pytam.

To bardzo różnie, podobnie zresztą jak i w innych dziedzinach trzeba wprowadzić się na rynek, dać się poznać solidnością wykonania zleceń, a wtedy to i zarobki i możliwości rozwoju warsztatu są zapewnione. Sezon nasz w pełni trwa przez dziewięć miesięcy od wiosny do późnej jesieni. W zimie wykonywa się więcej robót dla dużych przedsiębiorstw, produkując jako przemysł pomocniczy pewne precyzyjne części motorów czy podwozi, przeprowadza się gruntowne remonty aut i przygotowuje do okresu intensywnej pracy sezonu.

Czeladnicy pracujący w naszym fachu zarabiają nieźle przeciętnie około 10 do 12 złotych dzienie. Pomoc fachowa praktykanci mają mniej, w każdym jednak razie około 5—6 złotych na dniówkę jeśli mówimy o Warszawie. Na prowincji, gdzie są już rzemieślnicze zakłady ślusarstwa samochodowego, zarobki kształtują się na poziomie rynku, zaliczając jednak pracowników tej dziedziny do lepiej zarabiających.

Za panów pośrednictwem — kończy mistrz Z-ski — młodzież kończąca szkoły rzemieślnicze z wydziałów mechanicznych zachęcam, aby po odbyciu praktyki wyjeżdżali na prowincję, zakładając w pobliżu szos — warsztaty reperacyjne pojazdów mechanicznych. Będą tam mieli z pewnością dobre utrzymanie i stałą robotę zarówno od automobilistów, jak i przy naprawie wszelkiego rodzaju mechanicznych maszyn rolniczych.

tek.

Traktat handlowy z państwem irlandzkim

W związku ze zmianami ustrojowymi, jakie zaszły ostatnio w Irlandii, która po zawarciu porozumienia z Wielką Brytanią stała się niezależnym państwem Eire, przewidziane jest zawarcie umowy handlowej, regulującej wymianę towarową między Polską a Irlandią.

Na razie Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, by towary sprowadzane z Irlandii clone były według stawek kolomny I taryfy celnej, jakie stosowane są wobec państw, z którymi Polska nie posiada odrębnych traktatów handlowych.

Ford ma kłopoty

z własnymi plantacjami kauczuku

W roku 1937 Ford wyprodukował na swojej koncesji kauczukowej w brazylijskim stanie Para 4.800 t kauczuku. Jest to ilość niewielka, jeśli się zważy, że ogólne spożycie kauczuku wszystkich fabryk Forda wynosi 40.000 t rocznie.

Ford uważa jednak, że obecna produkcja jest tylko produkcją próbną. Dopiero w r. 1942 wytwórczość kauczuku zostanie podjęta na wielką skalę i pokrywać będzie nie tylko zapotrzebowanie fabryk Forda, ale także dużą część zapotrzebowania Stanów Zjednoczonych w ogólności.

Dotychczas pracuje na koncesji kauczukowej Forda 2.200 robtników. O ile produkcja zostanie rozszerzona, załoga robotnicza wzrośnie dziesięciokrotnie. Ponieważ jednak płace są bardzo niskie, gdyż wynoszą ok. 7 milrejsów dziennie, jako imigranci mogliby wejść w rachubę tylko robotnicy azjatyccy, przyzwyczajeni do niskich płac. I tutaj sprawa się komplikuje, gdyż władze brazylijskie sprzeciwiają się na ogół imigracji robotników z Azji. W sprawie tej rozpoczną się wkrótce pertraktacje między For-

Owoce południowe konkurencją dla krajowych

Na rynku owocarskim odczuwa się zastój w handlu towarowym krajowym, wskutek konkurencji owoców południowych. W dalszym ciągu trwa dowóz pomarańczy palestyńskich, dowóz włoskich jest już na ukończeniu.

Z Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich

W poniedziałek, dnia 9 maja 1938 r. o godz. 20 w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego przy al. Jerozolimskich 1 (wejście od ul. Nowy Świat) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym p. prof. Wacław Fabierkiewicz wygłosi odczyt pt. „Zagadnienie stabilizacji koniunktury" (teoria koniunktury).

Młodzież akademicka do COP

Organizacje młodzieży: Akademickie Koło Sandomierzan, Akademickie Koło Rozwoju Ziem Wschodnich i Związek Młodych Działaczy Społecznych w pełni zrozumienia znaczenia Centralnego Okręgu Przemysłowego dla życia państwa i narodu, podjęły akcję w kierunku propagandy COP wśród młodzieży.

Zapoczątkowaniem tej akcji dla zainteresowania jak najszerszych mas młodzieży akademickiej COP-m będzie jednodniowa wycieczka akademicka pociągiem popularnym w dniu 15 maja br. do Stalowej Woli i Sandomierza pod hasłem „Młodzież akademicka do COP".

Odjazd w sobotę 14 maja późnym wieczorem.

Informacje i zapisy w lokalu Związku Młodych Działaczy Społecznych, ul. Kredytowa 5 m. 7 codziennie od 17—20 i w lokalu Akad. Koła Sandomierzan — Krak. Przedmieście 5 m. 7 codziennie od 10—14.

Giełda pieniężna

Warszawa 6 maja.

DEWIZY: Holandia 295.15 (sprzedaż 295.89, kupno 294.41); Berlin 213.07 (sprzedaż 212.01); Londyn 26.45 (sprzedaż 26.52, kupno 26.38); Mediolan 27.99 (sprzedaż 27.85); Nowy Jork 5.29 7/8 (sprzedaż 5.31 1/8, kupno 5.28 5/8); Nowy Jork (kabel) 5.30 1/8 (sprzedaż 5.31 3/8 kupno 5.28 7/8); Paryż 14.90 (sprzedaż 15.30 kupno 14.50); Sztokholm 136.35 (sprzedaż 136.69, kupno 136.01); Zurych 121.35 (sprzedaż 121.65, kupno 121.05); Marka niem. srebrna 115.00 (sprzedaż 110.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. II em. 82.38; 4 proc. państw. poż. prem. dol. 41.25—41.75; 4 proc. poż. konsol. (większe) 68.25—68.50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwers. 70.00; 5 proc. poż. kolejowa konwers. 68.50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.00—64.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 74.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 71.75—72.25; 5 i pół proc. oblig. m. Warszawy 7 poż. 68.50.

AKCJE: Bank Polski 116.00; Bank Zachodni 34.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.00; Węgiel 29.00; Lilpop 73.00—73.25—73.00; Modrzejów 14.00; Ostrowiec 56.00; Starachowice 38.50.

Tendencja dla dewiz nieco słabsza, dla pożyczek państwowych i dla listów zastawnych nieco mocniejsza, dla akcji utrzymana; rubel srebrny 1.40, 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.60. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5000 zł) 52.00, (1000 zł) 53.00—52.00, (500 zł) 54.50—53.50, (100 zł) 64.00.

Giełda zbożowo-towarowa

Warszawa 6 maja.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jednolita 28.50—29.00. Pszenica jara czerwona szklista 28.50—29.00. Pszenica zbierana 28.00—28.50. Żyto stand. 21.75—22.00. Jęczmień browarny —. Jęczmień I stand. 18.00—18.25. Jęczmień II tsand. 17.50—17.75. Jęczmień III stand. 17.25—17.50. Owies I stand. 21.50—22.00. Owies II stand. 19.75—20.25.

Usposobienie spokojne. Ogólny obrót 1.835 ton.

Pszenica obrót 68 ton. Żyto 219 ton. Jęczmień 27 ton. Owies 53 tony.

Przeciw przymusowi należenia pracowników do organizacji politycznych

Centralna komisja porozumiewawcza zw. pracowniczych na ostatnio odbytym zebraniu, energicznie zaprotestowała przeciw przymusowi należenia pracowników państwowych i samorządowych do organizacji politycznych na życzenie władz przełożonych i w związku z tym uchwaliła poniższą rezolucję.

Wobec ponawiających się wypadków werbowania członków do organizacji politycznych, zawodowych i samopomocowych drogą wywierania indywidualnej presji na poszczególnie osoby przez zwierzchników służbowych tych osób oraz drogą samowolnego umieszczania nazwisk na listach pewnych organizacji, bez złożenia uprzednio dobrowolnie deklaracji przez zainteresowanych

— CKP potępiając jak najostrzej tego rodzaju metody kaptowania zwolenników będące w wyraźnej sprzeczności z gwarantowaną konstytucją wolności zrzeszenia się, wzywa organizacje, wchodzące w skład CKP do energicznego przeciwstawienia się tym praktykom CKP apeluje również do ogółu członków związków zrzeszonych będących jednocześnie członkami organizacji, posługujących się wyżej wskazanymi sposobami działania, by bezpśrednio w łonie tych organizacji zdecydowanie zaprotestowali przeciwko stosowaniu demoralizujących praktyk.

Spadek zatrudnienia w przemyśle włókienniczym

ŁÓDŹ, 6.5. Według zestawień krajowego związku przemysłu włókienniczego stan zatrudnienia w drobnym przemyśle za ostatni okres tygodniowy przedstawiał się następująco:

przez 6 dni pracowało w 84 zakładach 11.033 robotników;

przez 5 dni pracowało w 9 zakładach 1.128 robotników;

przez 4 dni pracowało w 6 zakładach 627 robotników;

przez 3 dni pracowało w dwóch fabrykach 213 robotników.

Łącznie zaś pracowało w 101 fabrykach 12.901 robotników Ponadto 4 fabryki były nieczynne. Z liczby ogólnej przy jednej zmianie pracowało 8.712 robotników, przy dwóch zmianach — 3.919 i przy trzech zmianach — 270 robotników W porównaniu stan zatrudnienia za otatni okres tygodniowy z poprzednim okresem — widać niewielki spadek zatrudnienia.

25 lat niezmordowanej pracy

Jubileusz arcypasterski

J. E. X. kardynała Aleksandra Kakowskiego

Dziś upływa 25 lat od chwili powołania rektora rzymsko - katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, ks. dra Aleksandra Kakowskiego na stolicę arcybiskupią w Warszawie. Następca Woroniczów, Felińskich i Popielów objął dziedzictwo to w dobie przełomowej, w chwili, gdy miały się już ku końcowi rządy zaborcy moskiewskiego. Pisał więc w pierwszym swym liście pasterskim:

„Przychodzę do kraju swojego, do ziemi swojej, do ludu swego, i do kościoła swojego. Kocham ten kraj i tę ziemię, na której wzrastałem, wychowałem się i kształciłem, miłuję ten naród, z którego pochodzę, którego kość z kości, krew z krwi i ciało z ciała jestem; czuję jak on czuje, myślę, jak on myśli, cierpię, gdy on cierpi, raduję się, gdy on się raduje“.

Zarówno w stosunku do rządów rosyjskich, jak i później niemieckich — Najdostojniejszy Jubilat występował nieugięcie, z całą stanowczością w obronie praw Kościoła, całości świątyń i dóbr kościelnych oraz przeciw bezprawiu i nadużywaniu władz okupacyjnych, uciskających ludność polską, mimo pogróżek usunięcia Go z Warszawy.

W dobie wojny światowej, gdy kraj był podzielony przez linie okopów, nie mogąc inaczej, w formie kazania (7. 2. 1915 r.) zachęcał do ufności w Bogu i ostrzegał przed waśniami wewnętrznymi. Słuchacze rozumieli, iż *walczyć mają nie o cudzą sprawę, lecz o Polskę katolicką i niepodległą.*

Jeszcze wyraźniej mówił o tym Jubilat w liście pasterskim z dnia 15. 4. 1917 r. podkreślając, że *„zbliża się koniec męczeństwa naszego“*... List ten władze niemieckie zrozumiały, iż Arcybiskup Warszawy tak samo jak Prymas Belgii, nie myśli o uleganiu przemocy.

Jako członek Rady Regencyjnej, ks. arcybiskup Kakowski gorliwie zabiegał o to, by Kościół i religia katolicka miały zapewnione uprawnienia w różnych dziedzinach życia publicznego i wytrwale czuwał, by prawa terytorialne i polityczne przyszłego państwa polskiego nie były uszczuplane przez okupantów.

Gdy po wskrzeszeniu państwa polskiego — w 1920 r. — przyszła chwila próby, używa całej swej powagi, by rozbudzić w społeczeństwie ducha jedności, ofiarności i męstwa. Zarządza publiczne modły, odwiedza żołnierzy na pozycjach...

W Polsce niepodległej, obleczony w purpurę kardynalską pilnie zwraca uwagę na wszystko, co się dzieje wewnątrz społeczeństwa. W wielu swych listach pasterskich wskazuje na trapiące nas bolączki i na środki zaradcze.

Po 25 latach wytężonej i owocnej pracy Arcybiskup Warszawy, ks. kardynał Kakowski jest pełny sił i energii. W rocznicę Jego nominacji na katedrę arcybiskupią stolicy Polski towarzyszą Mu szczere życzenia synowskie kapłanów i wiernych: *ad multos annos!*

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Rozmowa o zmianie rządu

— Na jesieni
rząd się zmieni
— Nie do wiary, nie do wiary!
— Lecz, pod słowem,
będzie nowy
— Nowy?
— Rząd
— A system?
— Stary.

GRYF.

Drożdży jeszcze nie tknięto

Proces Starzyński contra Studnicki

Pierwsze zeznania świadków

Wczoraj wznowiono po tygodniowej przerwie proces apelacyjny prezydenta Starzyńskiego przeciwko Władysławowi Studnickiemu.

Proces, jak i poprzednio wzbudził duże zainteresowanie. Sala sądu apelacyjnego wypełniona po brzegi. Na ławie oskarżonych pojawił się Studnicki w towarzystwie adwokatów Zielińskiego i dra Chmurkiego.. Stawił się również komisaryczny prezydent Starzyński w towarzystwie pełnomocników swoich adw. Paschalskiego i Skoczyńskiego.

Na wstępie adw Chmurski zgłasza wniosek o dołączenie do sprawy teczek, zawierających wycinki prasowe dotyczące działalności obecnego zarządu miasta i prezydenta miasta, które to wycinki oskarżony zaofiarował dla udowodnienia postawionego prezydentowi miasta zarzutu autoreklamy. Teczki te nie zostały dołączone do protokółu ani też zwrócone. Ponieważ stanowią one dowód rzeczowy i zebranie tych materiałów obecnie w krótkim okresie czasu jest niemożliwe, adw. Chmurski prosi sąd o zarządzenie sprowadzenia tych teczek.

Poza tym adw. Chmurski zgłasza wniosek o przesłuchanie świadka Śniechowskiego na okoliczność, że wyrok złożony w czasie rozprawy w dn. 3 kwietnia br. przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, dla stwierdzenia, iż p. Śniechowski został wykluczony ze Związku Legionistów — nie został zatwierdzony przez władze legionowe najwyższe i że kpt. Śniechowski korzysta nadal z praw członka Związku Legionistów.

Prokurator Misuna oponuje przeciwko wnioskom.

Po krótkiej naradzie sąd oddala wnioski obrony i następuje odczytanie referatu.

Dalsze wnioski obrony, jak i oskarżonego również odrzucono, z wyjątkiem wniosku o przesłuchanie b. dyrektora departamentu min. skarbu p. Koszko, znanego z procesu Michalskiego.

Przewodniczący zwraca się do osk. Studnickiego z zapytaniem:

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Osk. Studnicki: — Do winy się nie poczuwa. Nie mam nic do dodania poza tym co poruszyłem na przewodzie w pierwszej instancji.

Pierwszy zeznaje b. naczelnik Wydz. Wojskowego generał Szpakowski — zwolniony, jak wiadomo bez podania motywów tego zwolnienia — za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Świadek powołany był na okoliczności „łamania charakterów“.

„Przykre zwolnienia“

Świadek stwierdza, iż był zaskoczony wymówieniem, cieszył się bowiem dobrą opinią u przełożonych i podkreśla jednocześnie, że ze strony p. Starzyńskiego odczuwał zawsze przychylny stosunek do siebie.

Adw. Zieliński: — Czy za czasów prez. Starzyńskiego nie było wypadku narzucania panu do pańskiego wydziału jakichś urzedników?

Św. Szpakowski: — Przypominam sobie jeden taki wypadek. Na czele referatu personalnego w moim wydziale stał urzędnik Peche, z którego byłem bardzo zadowolony. Wydział personalny zawiadomił mnie, że na jego miejsce przyjęty będzie inny urzędnik Jastrzebski. Sprzeciwiałem się temu, jednak bez skutku — Jastrzebski otrzymał nominację.

Na pytanie obrońcy świadek stwierdza dalej, że te zwolnienia robiły na nim przykre wrażenie.

— Czy panu znane są wypadki łamania charakterów, czy pan może sam był w takiej sytuacji?

— Ja w takich sytuacjach nie byłem. Natomiast przypominam sobie, że pewnego razu zgłosiło się do mnie kilku starszych urzędników, którzy wskazując na zwolenienia w zarządzie miejskim pytali mnie czyby nie było dobrze, aby wstąpili do BBWR, aby się w ten sposób uratować. Powiedziałem im, że takie masowe wstąpienie do organizacji zrobiłoby raczej wrażenie nieszczerego gestu. Przyszli do mnie z tą sprawą z własnej inicjatywy.

„Ludzie słabi“

— Jak pan zakwalifikował ten odruch urzędników?

— Rozumiałem, że to ludzie słabi, że boją się. Określenie, że byli to ludzie ze złamanym charakterem jest może za mocne, po prostu byli to ludzie słabi.

Po krótkiej przerwie przewodniczący ogłasza decyzję sądu przesłuchania świadka b. dyrektora departamentu Koszki, którego w międzyczasie sprowadzono do sądu Zeznania jego dotyczą stosunku p. Starzyńskiego jako wiceministra skarbu do Michalskiego.

Cień Michalskiego

Przewodniczący: — Co panu wiadomo o forytowaniu Michalskiego przez wiceministra Starzyńskiego?

Św. Koszko: — Wiceminister Starzyński jak sam zeznał, uważał go za duszę departamentu podatkowego, za urzędnika który ogarniał całokształt zagadnień nie tylko fiskalnych, lecz i ekonomicznych.

Przewodniczący: — Czy był taki wypadek, że wicemin. Starzyński porozumiewał się raczej z Michalskim, niż z panem, jako dyrektorem departamentu?

Św. Koszko: — I owszem, gdy wicemin. Starzyński objął nadzór nad departamentem, zameldowałem się u niego, jednak był zajęty i nie przyjął mnie.

Obrona: — Jaka była polityka personalna wicemin. Starzyńskiego, czy zwracał on uwagę na fachowość, czy na zasługi wojenne i niepodległościowe?

Św. Koszko: — Jeżeli chodzi o zasługi wojskowe czy niepodległościowe to moment ten był uwzględniony. Jeśli ktoś miał te zasługi to miał szanse pierwszeństwa.

Obrona: — Czy ktoś niefachowy mógł na podstawie zasług otrzymać wyższe stanowisko w ministerstwie?

— Trudno mi odpowiedzieć, dlatego, że jeśli chodzi o całość ministerstwa nie badałem tego.

Prezydent Starzyński: — Czy Michalski był w min. skarbu przed moim przyjęciem do ministerstwa?

Św. Koszko: — Był.

Prezydent Starzyński: — A więc nie ja go przyjmowałem do ministerstwa?

Świadek: — Nie.

Prez. Starzyński: — Ilu naczelników u pana za mojego urzędowania zwolniłem?

Św Koszko: — pan minister spowodował ustąpienie jednego naczelnika wydziału III Lubowickiego.

Prez. Starzyński: — Więc tylko jednego.

Następnie Studnicki zadaje kilką pytań, które przewodniczący uchyla, jako nie mające nic wspólnego ze sprawą.

Studnicki: — Czy za urzędowania p. Starzyńskiego były redukcje w centrali?

Św. Koszko: — Były różne zmiany organizacyjne, przychodzili nowi ludzie, zmieniali się referenci, powstawały nowe wydziały jednak zmian naczelników wydziałów nie pamiętam.

Na tym przewód zamknięto. Dalszy ciąg rozprawy nastąpi o godz **9-ej** rano w sobotę.

„Wsi spokojna, wsi wesoła...“

Pod „opieką“

granatowych mundurów

W związku z osławionym biuletynem **agencji „Iskra“** o „nastrojach strajkowych na wsi“ — **nieskonfiskowany „Zielony Sztandar“** zamieszcza taki oto obrazek ze wsi małopolskiej — obrazek pono **bynajmniej nie odosobniony.**

„Oto co pisze nam jeden z czytelników z pow. limanowskiego:

„Przechodzę parę razy na dzień koło zagrody znanego działacza S. L. Józefa Mamaka i **widzę stale policjantów strzegących bez przerwy** nie wiedzieć czego, u Mamaka. Zainteresowało mnie to, wszedłem do domu i informacji udzielił mi strzeżony stary 71 **letni** prezes powiat. Józef Mamak, b. naczelnik gminy, członek rady i wydziału powiatowego, kasy Stefczyka, radny miasta i innych poważnych instytucji.

Otóż gdzieś od Wielkiego Czwarku śledzą i nie spuszczają oka z mieszkania i osoby Mamaka. Aresztu domowego nie nałożyli ani nie zawiadomili. — **Każdemu krokowi jego towarzyszy policja. Idąc do swego pola, obory, chlewa, stodoły, sąsiada, adwokata, sklepu, urzędu, ba nawet do kościoła ma za sobą towarzyszącą mu z tyłu tajną i mundurową policję.**

Nie puszczają do zagrody żadnej fury obcej, jeżeli po nawozy sztuczne to legitymują, jak również osoby wchodzące luzem do mieszkania. Nie ominą nawet żebraka. Był wypadek kiedy przewrócili do góry nogami wórek dziadowski.

Podczas jarmarków przyboczna straż Mamaka bywa podwójna. Wartują po dwóch, zmieniają się co osiem godzin. Zazdroszczę temu Mamakowi, zazdroszczą i inni, śpi spokojnie, nic mu nie zginie. Wygląda sobie dobrze, coraz lepiej.

W ostatni jarmark limanowski 25 kwietnia przyjechała do miasta kilkunastoma autami tzw. policja szturmowa w pełnym uzbrojeniu. Za autami jeździły uczepione kuchnie polowe. Często maszerowali ze śpiewem ulicami miasta i koło domu Mamaków.

Ludzie różnie to komentują. Jedni sądzą, że będą bić żydów, gdyż rozlepione są po powiecie ulotki o walce z żydami. Znowuż jedni twierdzą, że to będzie odpowiedź na „teror“.

Ludowcy pod obstrzałem

Aresztowania i rewizje

MIŃSK MAZOWIECKI 7.5. Po manifestacjach pierwszomajowych został aresztowany sekretarz zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Mińsku Mazowieckim. Aresztowanego przewieziono do Warszawy.

ŁUKÓW 7.5. Policja państwowa przeprowadziła kilka rewizji u kilku działaczy Stronnictwa Ludowego w powiecie łukowskim. Aresztowano członka Rady Str. Ludowego, Władysława Turka. Powód aresztowania nieznany.

JAROSŁAW, 7. 5. Pod koniec kwietnia policja państwowa przeprowadziła kilka rewizji u wielu działaczy ludowych. Rewizje takie odbyły się w Pawłosiowie, gdzie zabrano korespondencję Janowi Maziarkowi, w Chłopicach szukano u prezesa koła oraz w domach trzech ludowców ulotek, w Rudołowicach przeprowadzono rewizję poszukując uchwał kongresowych u 12 ludowców.

Osobistą rewizję przeprowadzono w Jarosławiu u Al. Kubaszka, członka SL, właściciela taksówki, prócz tego zarądzono rewizję w domu oraz w taksówce.

Świetne perspektywy artystyczne...

i zwykłe oszustwo

Od jakiegoś czasu zamieszkał w Warszawie Michał Roboczy, występujący jako kompozytor i muzyk. Skomponował kilka nie granych jeszcze oper, wiele chorałów, pieśni, symfonii, menuetów itp. Roboczy przybył do Warszawy z Kowla.

Wśród zamieszkałych w Warszawie Rosjan począł przybysz z Wołynia angażować do organizowanego przez siebie chóru wszystkich, kto czuł w sobie choćby iskrę talentu śpiewaczego. Zamieszkał na Grochowie u panny Wacławy Głyszkowskiej i w jej mieszkaniu zainstalował na razie swoją kancelarię. Oczywiście przyjmował dość duże wpisowe. Chór jego miał po zgraniu się i wyćwiczeniu w śpiewie wyjechać do Paryża na gościnne występy.

Z drugiej strony „zdolny muzyk“ odwiedzał zamożniejszych Rosjan, bądź Polaków, znanych z sympatii do dawnej Rosji, przedstawiając im materialne potrzeby chóru, który nazwał „Martonia“ Roboczy był elokwentny i umiał przemówić do kieszeni ludzi, którzy składali mu dość duże ofiary.

Ponieważ jednak do lekcji śpiewu nie przystępował, wśród zaangażowanych śpiewaków poczęto szemrać i wreszcie ktoś rozpoznał w nim oszusta, który w taki sam sposób wyłudził dość dużo pieniędzy od mieszkańców Wilna. Sprawa oparła się o policję. Spryciarza i jego sekretarkę, jak się okazało damę jego serca, zatrzymano.

Obniżone zarobki pisarzy hipotecznych

Weszło w życie nowe rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczące taksy dla pisarzy hipotecznych.

Jak wiadomo, olbrzymie zarobki pisarzy hipotecznych, były przedmiotem ostrej krytyki i stały się tematem dyskusji w ciałach ustawodawczych. Opłaty pobierane przez pisarzy hipotecznych w związku z zakładaniem ksiąg nieruchomości o obszarze poniżej 50 ha, położonych poza obrębem miast, obniżone zostały do 6 zł, zaś w innych wypadkach do 12 i 18 zł.

Zebranie Zw. Detal. Kupiectwa Chrześc.

Jutro odbędzie się w Warszawie walne zebranie doroczne Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego RP. Zebranie odbędzie się w sali Towarzystwa Higienicznego przy ul. Karowej 31.

Nowe ustawy nauczycielskie i adwokackie

W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ogłoszone będą dalsze ustawy przyjęte podczas ubiegłej sesji.

M. in. wejdzie w życie nowa ustawa obniżająca opłaty stemplowe przy sprzedaży drobnych nieruchomości, oraz ustawa o kwalifikacjach nauczycieli w szkołach zawodowych.

W przyszłym tygodniu nastąpić ma ogłoszenie, oczekiwanej już od dłuższego czasu ustawy ostawy o reformie ustroju adwokatury.

Podróżuj LOTEM

Przyślij próbkę pisma, datę urodzenia

Poznaj swoje przeznaczenie

Pani In-Tao odpowiada naszym czytelnikom

Kto chce poznać swoje wartości i uzdolnienia na podstawie analizy grafologicznej lub astrologicznej niech przyśle pod adresem naszej Redakcji z zaznaczeniem „IN - TAO" próbkę swego pisma, względnie dokład na datę urodzenia załączając na koszty 50 groszy w znaczkach pocztowych.

Dla prenumeratorów naszych uzyskaliśmy również zniżkę 50 proc. za wizyty osobiste u p. IN-TAO (za okazaniem kwitu za prenumeratę za m-c bieżący).

Pani IN-TAO przyjmuje przy ul. Wspólnej 12 m. 18 od 10 rano do 14 i od 16—18.

Odpowiedzi

P. „Lena". Typ Skorpiona. Ogólna charakterystyka wyżej. Pismo Pani wykazuje kapryśny ale zdecydowany i wytrwały charakter, i bardzo, bardzo wielką zazdrość. Zapewniam Panią, że życie jej ułoży się znośnie skoro wyzbędzie się Pani kaprysów i zazdrości, gdyż jak przewiduję te ujemne cechy stwarzają Pani dużo przykrości. Proszę bardziej skonkretyzować pytania, wtedy będę mogła dać wyczerpujące odpowiedzi.

RADIO

6.15 — 24.00

SOBOTA, 7.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Słuchowisko „Figle wiosennego wiatru"; 16.15 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Transmisja anbożeństwa majowego z katedry w Kielcach; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Piosenki w wykonaniu Lucienne Boyer; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Ziemia kielecka braciom za granicą; 21.45 „Historia z psem" groteska magistracka; 22.00 Konkurs chórów regionalnych; 22.35 Marsze i tańce z operetek; 22.50

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego. Płyty; 15.00 Pogadanka aktualna; 15.10 Wiadomości sportowe; 15.15 1000 taktów muzyki; 18.00 Koncert popularny; 19.00 Muzyka lekka; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Walt Whitman" kwadrans poetycki; 22.15 Koncert symfoniczny; 23.05 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.30 Radio Paris. „Le roi d'Ys" opera Lalo
20.35 Sottens. Koncert symfoniczny.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA, 8.5.1938 R.

WARSZAWA I.

8.00 „Ave Maria"; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry; 10.30 Płyty; 11.30 Pamiątki polskie w Dreźnie — reportaż; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 W. A. Mozart: Requiem; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Palestranci lubelscy" fragment z „Pamiątek Soplicy"; 13.30 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 Koncert solistów; 16.45 „Co będziemy nosiły w lecie"; 17.00 Koncert rozrywkowy; 19.00 „Kapelusz słomkowy" wodewil; 19.40 słynni wirtuozi; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wiadomości sportowe; 21.15 „Kapelusz słomkowy" cz. II; 22.05 Opowieść o Wagnerze; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

14.45 „Łucja z Lammermoor" opera; 16.05 Felieton aktualny; 16.15 Zespół salonowy Wiesława Wilkosza; 22.00 Muzyka taneczna polskich kompozytorów; 22.35 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE:

16.00 Mediolan „Napój miłosny" opera Donizettiego (tr. z Wenecji).
20.00 Bruksela flam. „Mikado" opera Sullivana.
20.30 Strasburg. „Ruth" oratorium Francka.
21.30 Droitwich. „Noce nad Mississipi" — pieśni murzyńskie.

PONIEDZIAŁEK, 9.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.40 Drobne warsztaty wytwórcze; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa 15.30 ju; 16.15 Koncert; 16.50 Pogadanka aktualna; Wiad. gospodarcze; 15.45 Z pieśnią po kraju; 17.00 Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa — odczyt; 17.15 Pogadanka sportowa; 18.10 Płyty; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja junackich hufców pracy; 19.30 Dyskutujmy: „O zwalczaniu żebractwa"; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Dawne formy taneczne w muzyce różnych epok; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Z północy na południe Warszawy—pogadanka; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Orkiestra salonowa; 18.20 Koncert solistów; 18.45 Muzyna taneczna; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Reportaż; 22.30 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE:

15.45 M. Ostrawa. Pogadanka medyczna w języku polskim.
20.00 Bruksela flam. Koncert orkiestry symfonicznej.
20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny.
20.30 Radio Paris. „Flet czarodziejski" — opera Mozarta.
20.30 Lyon. Koncert symfoniczny.
20.45 Londyn Reg. „Elektra" opera R. Straussa (tr. z Opery).
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
21.15 Rzym. „Simon Boccanegra" — opera Verdiego (tr. z Florencji).

LEKARSKIE

GABINET ELEKTROLECZNICZY
LECZENIE CHORÓB SKÓRNYCH promieniami granicznymi Bucky'ego ŚNIADECKICH 12. Telef. 9.65-22. (003)

Przychodnia Specjalna dla chorych na **PŁUCA i SERCE**
ul. Marsz. Focha 3. tel. 3.00-22. Rentgen. Odma sztuczna. Porada wraz z prześwietleniem. Czynna od 12—8 w. Wezwania na miasto (007)

SPECJALNA przych. dla chorych na **PŁUCA** porada wraz z prześwietleniem
W-wa. Marszałkowska 49; tel. 9.00-09, godz. 10-13-7 (0011)

Specjalna lecznica chorób **Żołądka** KISZEK WĄTROBY i przemiany materii. Prześwietlenia, analizy, wizyty na miasto. Marszałkowska 99. Od 9 do 8 w Niedziela 10 — 1. Telefon 9.79-09. (004)

Dr. med. ŻURAKOWSKI
WENERYCZNE. skórne. płciowe. — Kobiety przyjmuje lekarka Dr. A RATAJ. CHMIELNA 25. 8 r. — 8 w Niedz. do 1-ej. GABINET ELEKTRO ŚWIATŁOLECZNICZY. Diaterma — krótkie fale. d'ARSONVAL i in. (0013)

Dr. med. A. LESZCZYŃSKI
weneryczne, płciowe, skór
CHMIELNA 33 (dom kina Atlantic przyjmuje od 9 r. do 8 wiecz., oraz w Lecznicy Mariańska 9. godz. 4—5

32 LECZNICA ELEKTORALNA 32
przy Chłodnej
WENERYCZNE. PŁCIOWE i SKÓRNE
Krótkie fale od godz. 9 r. do 9 wiecz (045)

Przychodnia specjalna dla chorych na **PŁUCA i SERCE**
SENATORSKA 28/30. Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardiograf. Porada wraz z prześwietleniem. Wezwania na miasto TEL 5.93.. (001)

24 LECZNICA - CHŁODNA - 24
Choroby WENERYCZNE, Skórne, Moczopłciowe, Światłolecznictwo
Codziennie od 9 r. — 9 w. w niedziele święta do godz. 1-ej po poł. (006)

LECZNICA wyłącznie dla **REUMATYKÓW**
ARTRETYKÓW
czynna od 10—1 i 4—6. Wierzbowa 11 (002)

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: Występy baletu reprezentacyjnego.

NARODOWY: „Cyrano de Bergerac" Rostanda w reżyserii i z udziałem Jerzego Leszczyńskiego.

POLSKI: „Cezar i człowiek" A. Nowaczyńskiego.

LETNI: „Dama od Maksyma" w reż. Niewiarowicza z Mira Zimińską, Zniczem i Grabowskim

NOWY: „Serce" Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.

MAŁY: Komedia Mauriac'a „Asmodeusz" w reżyserii i z udziałem Marii Przybylko-Potockiej.

ATENEUM: Codziennie „Szósto piętro" w reż. Perzanowskiej z Jaraczem na czele zespołu.

MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi" A. Hertza.

KAMERALNY: Codziennie „Niewiniątko"

WIELKA REWIA: „Dudek" z Fertnerem.

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Skąd swąd"

CAFE CLUB: Szopka polityczna.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Komedia Cwoidzińskiego „Teoria Einsteina".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Burza" Ostrowskiego.

8.15: „Krysia leśniczanka".

FILHARMONIA: Jutro odbędzie się poranek, na którym pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego wykonane będą: „Niedokończona" symfonia Schuberta, „Romeo i Julia" Melcera, który odtworzy p. Wera Neumark. Czajkowskiego, koncert fortepianowy c-moll. Poza tym pod dyrekcją prof. Stanisława Kazuro, orkiestra, chór i soliści wykonają ciekawe dzieło kompozytorki włoskiej Elżbiety Oddone pt. „Madia" („Błogosławieństwo chleba").

KONSERWATORIUM: Dziś odbędzie się recital znanego pianisty Stanisława Staniewicza, który wykona: Haendla — wariacje e-dur, Bacha — Chaconne, Mozarta — fantazję e-moll oraz kilka utworów Ramaeu Chopina.

W poniedziałek wieczór pieśni francuskiej. Obfity program złożony z pieśni Bordes, Caplet, Debussy'ego, Faure Ravela i innych, wykonają: Jadwiga Radwan-Młynarska sopran i Włodzimierz Dorwies tenor. Akompaniuje Ignacy Rosenbaum.

We wtorek wystąpi z recitalem znana z zeszłorocznego koncertu pianistka polska z Wrocławia Iza Ostoia-Ostaszewska. Artystka wykona utwory Bacha, Beethovena, Chopina, Paderewskiego, Brzezińskiego i Szymanowskiego.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Nancy Steele zginęła".
✣ BAŁTYK (Chmielna 9): „Pani Walewska"
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
✣ CASINO (Nowy Świat 50): „Przygoda pod Paryżem".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Mocni ludzie".
✣ EUROPA (Nowy Świat 63): „Obcym wstęp wzbroniony".
✣ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Płynne złoto".
PALLADIUM (Złota 7): „Pensjonarka"
PAN ((Nowy świat 46): „Za zasłoną".
✣ RIALTO (Jasna 3): „Świat mówi o nas".
✣ ROMA (Nowogrodzka 49): „Za cudze winy".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zbłądziłam".
✣ STUDIO (Chmielna 7): „Szalona Claudette".
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Żółty pirat".
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Kobiety nad przepaścią".

ACRON (Żelazna 64): „Dziki Zachód" i „Z Adriatyku na Bałtyk".
ADRIA (pl. Teatralny): „Fortancerki".
AMOR (Elektoralna 45): „Droga do Rio" i „Daj mi twe serce"
✣ ANTINEA (Żelazna 31): „Pani minister tańczy" i „Miły złego początek".
AS (Grójecka 56): „Dama kameliowa" i „Ta albo żadna".
BIS (Elektoralna 21): „Kapitan Taylor" i „Niesamowity dom".
CZARY (Chłodna 29): „Ślepy zaułek" i nad program.
✣ EDEN (Marszałkowska 31): „Trójka hultajska" i film kolor.
ELITE (Marszałkowska 81-a): „Trędowata" „Ordynat Michorowski".
FAMA (Przejazd 9): „Płynne złoto".
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Książę X".
FLORIDA (Żelazna 61): „Legia zatraceńców" i „Miłość cygana".
FORUM (Nowiniarska 14): „Dziewczęta z Nowolipek" i „Co miłość może".
HELIOS (Wolska 8): „Dziewczyna szuka miłości" i dodatki.
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Szeik" z Ramonem Nowarro.
ITALIA (Wolska 52): „Gdy kwitną bzy".
JURATA (Krakowskie Przedmieście 66): „Skłamałam".
KOMETA (Chłodna 49): „Czar cyganerii" rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Barbara Radziwiłłówna".
✣ MAJESTIC (Nowy Świat 45): „Znachor"
✣ MARS (Pl. Inwalidów): „Dziewczęta z Nowolipek" i „Zdemaskowany bohater".
MASKA (Leszno 70): „Czarownica z Salem i „Adieu".
METRO (Smocza 13): „Dzieci ulicy" i „Niewinnie się zaczęło".
MEWA (Hoża 38): „Cienie przeszłości".
✣ MIEJSKIE (Hipoteczna 5): „Hiszpański motyl".
MUCHA (Długa 10): „2 dni w raju" i kolor dodatki.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Na rodziny gwiazdy" i „Saratoga".
✣ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Matura" i „Północ woła".
✣ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Yoshiwara" i rewia.
PRAGA (Targowa 71): „Więzień królewski" i dodatki.
RAJ (Czerniakowska 191): „San Francisco" i „Dymsza w polskim filmie".
RENA (Długa 9): „Ordynat Michorowski" i „Czary".
ROXY (Wolska 14): „Robert i Bertrand" i dodatki.
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Huragan".
SOKÓŁ: (Marszałkowska 69): „Doktór Engel" i „Morze Adriatyckie".
SORENTO (Krypska 54): „Dorożkarz Nr 13" i „Trzy małe wilczki".
ŚWIAT (Susima 4): „Strzelec z Bengali".
SYRENA (Inżynierska 7): „Zbieg z San Quentin" i „Hiszpania".
ŚWIT (Nowy Świt 19): „Romantyczny milioner".
TON (Puławska 70): „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Panna Mania" i „Kraj miłości".
UCIECHA (Złota 72): „Królowa przedmieścia"
UNIA (Dzika 9): „O czym marzą kobiety" i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Życie ulicy" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Nowinki teatralne

„GĘSI I GĄSKI" W TEATRZE NARODOWYM

Teatr Narodowy występuje w piątek dn. 13 maja z premierą dawno już nie granej komedii „Gęsi i gąski" Michała Bałuckiego z racji stulecia urodzin tego znakomitego komediopisarza.

Reżyseruje „Gęsi i gąski" Aleksander Zelwerowicz, a świetną obsadę stanowią: Leszczyński, Węgrzyn, Zelwerowicz, Fritsche, Łuszczewski, Wyrzykowski i Ćwiklińska, Bogdańska, Macherska, Niwińska, Krzymuska, Engelówna, Relski i inni. W „Gęsiach i gąskach" Bałucki malując środowisko wiejskie kreśli zabawne figury drobnej szlachty i małomiasteczkowych osobistości, uwikłanych w swoisty snobizm.

Komedia posiada wybitne zacięcie satyryczne, największą jednak jej zaletę stanowią dowcip, humor i werwa, właściwe Bałuckiemu, oraz doskonałe role, które znajdą w Teatrze Narodowym świetnych odtwórców.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „DAMY OD MAKSYMA"

Kapitalna „Dama od Maksyma" w reż. Niewiarowicza, urocze arcydzieło farsy francuskiej w nowym ujęciu na scenie Teatru Letniego, podbiła Warszawę i stała się najatrakcyjniejszym widowiskiem rozrywkowym bieżącego sezonu.

„Dama od Maksyma" osiągnęła w wielkim sukcesie jubileusz 50 przedstawienia, a obecnie weszła w fazę ostatniego dziesiątka widowisk.

Valentine Wiliams 6

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:

Alina Imaesmore odwiedza swego przyjaciela Barry Swete'a. Nie wie, że człowiek ten jeszcze dziś umrze.

W domu Rossway'ów panuje dziwny nastrój: Rodney podejrzewa swą szwagierkę Gerry, że zdradza swego męża Sholta, przebywającego w Afryce, właśnie z Barrym Swete.

Alina i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.

Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.

Przy drzwiach mieszkania Barry'ego Alina robi straszne odkrycie. Z za żółtych drzwi sączy się struga krwi, zalane całe schody.

Po czym odezwał się głos Rodney'a:

— Barry, Barry, drogi przyjacielu, obudźże się, otwórz mi, to ja, Rodney!

Przyciskał guzik dzwonka, najpierw słabo, potem coraz mocniej. Głos Rodney'a podnosił się w miarę rosnącego niepokoju:

— Barry, Barry, wiem, że tu jesteś, nie bądź głupi! Czy nie możesz drzwi otworzyć? Co ci się stało? Mówię ci, otwórz prędko!

Rodney zaczął mocno stukać, wreszcie zniecierpliwiony walił już w drzwi pięściami.

— Niech pan da spokój, rozbudzi pan całą dzielnicę — uspokajał go szofer. — Czy nie lepiej zawołać policjanta?

— Do diabła z policją! Pan Swete musiał ulec wypadkowi, cała krew z niego uchodzi. Nie ma czasu do stracenia. Wyważę drzwi.

Na dole blade światło latarni ulicznej rzucało blask na postać Aliny, opartej o ścianę. Nie mogła ustrzec się od ciągle powracającego widoku krwawych plam. Jakby przez sen słyszała gruby głos szofera:

— Nie może pan wyważać drzwi bez policjanta.— Takie jest prawo. Na pewno znajdzie się jeden na placu. Niech mi pan pozwoli pójść po niego.

Alinie zrobiło się słabo, ziemia usuwała się spod jej nóg, zmysły opuszczały ją, Usiłowała rozpaczliwie utrzymać przytomność.

— Nie traćmy czasu, Giles, pchniecie ze mną — mówił Rodney — dalej!

Alina ocknęła się, otworzyła oczy i spojrzała w górę. Schody ginęły w mroku. Głosy rozmawiających mężczyzn ucichły. Alina słyszała tylko przyśpieszone oddechy ciężko pracujących płuc i trzask łamanego drzewa.

Giles odezwał się z wysiłkiem:

— Jeszcze zamek trzyma, panie.

— Nie ustawajmy — wycedził przez zaciśnięte zęby Rodney.

— Oprę się silniej ramieniem.

— O, tak, dobrze.

— Razem!

Pod naciskiem barczystych ramion obu mężczyzn drzwi ustąpiły i posypały się drzazgi.

Po długiej chwili ciszy odezwał się przenikliwy głos szofera:

— Coś tamuje, panie Rodney. Uff! — jeszcze chwila... Już ustępuje...

I znów zapadła głucha cisza. Nagle światło z mieszkania Swete'a zalało schody, przez szklane okno nad drzwiami i przez same drzwi na wpół wybite. Uwydatniła się potężna postać szofera schodzącego szybko ku wyjściu. Alina musiała się cofnąć na ulicę, aby go przepuścić. Szofer przeszedł obok jakby jej nie widział, wskoczył do samochodu i zapuścił motor. W tejże chwili Rodney wybiegł na ulicę:

— Jeśli Pargetter wyszedł, to doktora Marcombe. Wiecie, na Brook Street!

— Słucham pana — i samochód znikł za zakrętem. Rodney odwrócił się i zobaczył Alinę.

— Barry miał wypadek — rzekł drżącym głosem. — Giles pojechał po doktora. Próbowałem telefonować do Pargettera, ale bezskutecznie.

— O, Rod... czy to poważny wypadek?

Młody człowiek, nie zważając na pytanie, ciągnął dalej:

— Posłuchaj, Alino, to sprawa nie małej wagi. — Na pewno będzie śledztwo. Niech nikt nie wie, żeś tu teraz sama zachodziła.

Spojrzała na niego rozszerzonymi oczyma. Blade policzki nabrały rumieńców.

— Ale Rod... chyba nie przypuszczasz?

— Nie chodzi o to, co ja sądzę. Ważniejsze jest, co inni pomyślą. Najlepiej powiem, że przechodząc tędy zobaczyłem, że przejeżdżasz, zatrzymałem cię, prosiłem, abyś wstąpiła ze mną do Barry'ego pokazać mu swoją dworską suknię i ty pobiegłaś naprzód. Uprzedziłem o tym Giles'a. W razie gdyby cię policja pytała...

— Policja? — wykrzyknęła przerażona. — Co się tam stało? — a nie słysząc jego odpowiedzi dodała. — Czy on... czy oni!?...

Silne wzruszenie malowało się na twarzy Rodney'a. Odwrócił głowę. Zapadło kłopotliwe milczenie. Alina się zachwiała. Rod zdążył tylko ją podtrzymać. Głowa dziewczyny opadła mu bezwładnie na ramię.

(Dalszy ciąg nastąpi)

O „trupach“—„młynie“—„plotkarzach“—„szewcach“—„krawcach“ itp.

Świadkowie mają krótką pamięć

Dwunasty dzień procesu skarbowego

Wczorajsza rozprawa obfitowała w momenty wesołe dzięki zeznaniom niektórych świadków — zwłaszcza świadka Malinowskiego. Z zeznań tych dowiedzieliśmy się, co to były „trupy“ w urzędowaniu. Określano w ten sposób zaległości podatkowe. Urzędy skarbowe — to były „młyny“, w których zbierało się wielu „plotkarzy“. Różni urzędnicy zwracali się z interwencjami do Michalskiego. Każdy miał „swego“ szewca, krawca...

Na ogół okazuje się, że i pamięć świadków jest bardzo zawodna i że przekleństwem każdej sprawy karnej, z punktu powodzenia jej w duchu życzeń prokuratorskich — jest upływ czasu. Na każdym kroku słyszy się odpowiedzi świadków bardzo możliwe, że tak było, że tak zeznawałem... ale było to cztery lata temu... za dwa, trzy lata zapomnę o tym co mówię dzisiaj...

Przypomina się mimowoli anegdotka żydowska: ze sprawą karną jest tak, jak z blachą: z początku jest taka gorąca, że jej dotknąć nie można ręką... a później to już można na niej usiąść w kostiumie kąpelowym...

*

Ze względu na niestawiennictwo chorego świadka Lucyny b. urzędnika skarbowego i BGK sąd postanowił na wniosek prokuratora odczytać jego zeznania.

Św. Lucyna „miał słabość“ do Michalskiego. Zawdzięczał mu bardzo dużo w związku z dyscyplinarką a następnie z przyjęciem go z powrotem na służbę w ministerstwie. Św. Lucyna został później urzędnikiem BGK a w roku 1931 został zwolniony. Będąc przez rok bez posady załatwiał wiele interesów Micalskiego — głównie pożyczkowych. Między innymi starał się o pożyczkę dla Michalskiego u dyrektora firmy Cwejko. Świadek był stale nagabywany o interwencję u Michalskiego. Michalski — zdaniem świadka był wykorzystywany przez wielu płatników, gdyż pił stale. Po pijanemu chwalił się, że może „przenosić urzędników“...

„ŻEBY WŁADZY BYŁO PRZYJEMNIE...“

Z kolei zeznawał b. kierownik działu finansowego izby skarbowej **Wolski**.

Św. Wolski wyjaśnia, iż firma GTP złożyła podanie o umorzenie zaległości podatkowych. Podania były dwa — pierwsze świadek sam zbadał szczegółowo i dał wniosek przychylny. W sprawie drugiego podania otrzymał polecenie od inspektora Malinowskiego, aby załatwić je jak najprędzej.

Sędzia R.: — Czy pan był przekonany, że należało zaległość umorzyć?

Św. Wolski: — Tak jest.

Sędzia R.: — Co mówił Malinowski?

Św. Wolski: — Że ministerstwo poleciło przyśpieszenie sprawy.

Również w sprawie Sosnowieckiego Towarzystwa Węgl. — świadek otrzymał polecenie załatwienia wniosku w terminie trzydniowym.

Ciekawie przedstawia się rozmowa św. Wolskiego z nacz. Malinowskim w sprawie GTP. Malinowski miał się wyrazić, że przychylne załatwienie tej sprawy będzie „przyjemne władzom“

„ADWOKAT — KOMBINATOR“?

Św. **Malinowski** b. inspektor, obecnie na emeryturze zasadniczo „zapomniał“ o swoich rozmowach i poleceniach — po odczytaniu mu zeznań w śledztwie, oświadcza, że musiało widocznie tak być — i potwierdza te zeznania. Nie przypomina sobie absolutnie, ażeby mówił, że przychylne załatwienie sprawy GTP „będzie przyjemne władzy“.

Z odczytanych zeznań wynika, że adwokata Grosskopfa uważał za „kombinatora“.

Świadek twierdzi, że Michalski nigdy nie dawał mu poleceń. Niejaki Segał przemysłowiec i przewodniczący komisji odwoławczej skupywał weksle Michalskiego „na wszelki wypadek“.

„W urzędzie skarbowym było jak we młynie — ciągle przychodzili jacyś „plotkarze“

O innym urzędniku skarbowym późniejszym świadku Oknińskim wyraża się, że miał „piasek w rękawach“... tzn. że był leniwy (?)

ANONIMOWY TELEFON

Św. **Segał** dyskontował weksle Michalskiego. Z odczytanych zeznań wynika, że świadek był dyrektorem firmy Neufeld. Był członkiem komisji szacunkowej. Od czasu sprawy Kotrzewskiego był stale szykanowany. Raz odbyła się rewizja w firmie Neufeld i wówczas książki zostały zabrane do urzędu — a po drodze zginęły.

W tym czasie świadek otrzymał anonimowy telefon — żeby złożył 10 tysięcy.

Za pomocą biura detektywów świadek ustalił kontakt między Runcewiczem a adw. Grosskopfem. Świadek słyszał opinię, że jest polecenie załatwiania w urzędach wszystkich spraw, w których występował adw. Grosskopf.

Dochodziły wiadomości, że wzamian za pożyczki robiono grzeczności, — konkretnie jednak, jakie — świadek nie wie. Naczelnik Malinowski uskarżał się przed Segałem, że został przeniesiony do Wilna, gdyż nie był „powolny“ Michalskiemu.

Świadek potwierdza odczytane zeznania.

Adw. Prager: — Co znaczy, że zdyskontował pan weksel Michalskiego, ażeby mieć dokument?

Św. Segał: — Weksel ten pokazywałem naczelnikowi izby po rewizji. Uważałem że rewizja była zrobiona na polecenie insp. Runcewicza.

Adw. Prager: — Jaki to związek miało ze sprawą?

Św. Segał: — Zrobiłem przysługę.

Przewodniczący: — Sąd uważa, że pan się uchyla od zeznania i postanawia zaprzysiąc świadka.

Sędzia: — W jakim celu powiedział, że chciał mieć dokument.

Św. Segał: — W owym czasie wszyscy mieli takie weksle. Ja też chciałem mieć. Później dopiero przedstawiłem ten weksel prezesowi izby skarbowej...

Przewodniczący: — Przecież pan mówił, że chce mieć dokument na wszelki wypadek...

Św. Segał: — Nie przypominam sobie...

Sędzia: — Jak to było z opowiadaniem Malinowskiego, że był zdenerwowany?

Św. Segał: Malinowski opowiadał mi, że jest zdenerwowany, bo ma jakieś polecenie od Michalskiego — nie zgodne z ustawą.

„DOBRY URZĘDNIK — ZŁY DYPLOMATA...“

Ostatni zeznaje św. **Okniński**: Przypominam sobie tylko jedną sprawę Grünsztajna, u którego znaleziono nieprawidłowe księgi. Dostałem polecenie opracowania wniosku do prokuratora. W tym czasie płatnik wniósł podanie do ministerstwa, żeby nie wszczynać dochodzenia. Podanie to wręczył świadkowi nacz. Malinowski, dodając, że jeden z wyższych urzędników życzy sobie, aby załatwić to podanie przychylnie. Odmówiłem — a za kilka dni Malinowski po raz drugi żądał żebym zrobił wniosek.

Dałem wniosek nieprzychylny. Wówczas Malinowski oświadczył, że jestem dobrym urzędnikiem, ale złym dyplomatą. Wniosek mój przerobił — zmienił.

W kilka dni Malinowski oświadczył mi, że ze mną pracować nie będzie i zaproponował mi przejście na inne stanowisko.

Sędzia Rybczyński: — Czy Malinowski nie mówił o jakiego urzędnika chodziło — kto dał polecenie przychylnego załatwienia sprawy?

Św. Okniński: — Mam wrażenie że chodziło o Michalskiego. W innej sprawie również stwierdziłem zbyt niskie wymiary. Urzędnicy uprzedzali mnie, że ten drugi płatnik był wyjątkowo ustosunkowany, że kilku urzędników na nim „potknęło się“. Nie przestraszyłem się i dokonałem wymiaru.

W sprawie tej interweniował adw. Kaliski. Ten śmiejąc się zapytał, czy nie przyjmę prezentu — pianina... Poradziłem mu, żeby z takimi dowcipami nie występował.

Płatnik potem wycofał tę sprawę od adwokata. Po niejakim czasie izba zażądała ode mnie akt — a w parę miesięcy dowiedziałem się, że wymiary moje dodatkowe zostały uchylone.

Sprawę tę wziął p. Malinowski — ku zdziwieniu ogólnemu uznał, że nie należy.

Wszyscy byli zdziwieni, gdyż nigdy z takimi ograniczającymi wnioskami kierownicy nie występowali. Wkrótce potem przeniesiony zostałem do innego urzędu.

Ciągle to samo

Tajemniczy dyrektor banku w ciemnych okularach

Przed Bankiem Polskim stał reemigrant z Kanady Tadeusz Rogalski. Medytował gdzie by zmienić dolary. Zbliżył się doń jakiś osobnik pytając na co czeka. Rogalski powiedział o co chodzi. Nieznajomy ostrzegł go wówczas, że jeśli pójdzie z dolarami do banku może być zatrzymany, bo obcej waluty nie wolno przy sobie trzymać ani jednego dnia po wjeździe do kraju i trzeba ją zmienić zaraz na granicy. Ale dobrze się trafiło, bo on, nieznajomy zna dyrektora banku i pogada z nim, żeby Rogalskiemu krzywdy nie robił.

Jakoż niebawem nadszedł dyrektor w ciemnych okularach. Nieznajomy wstawił się doń za Rogalskim. Dyrektor przyjął pieniądze, napisał karteczkę i polecił zgłosić się do kasy po polską walutę.

Nie trzeba dodawać, że Rogalski pieniędzy nie otrzymał. Tajemniczy nieznajomy i „dyrektor“ znikli jak kamfora.

Biedny reemigrant poszedł do urzędu emigracyjnego ze skargą. Wprawdzie zabrali mu tylko kilkadziesiąt dolarów, ale i tego szkoda.

Pogoda

Dziś rankiem miejscami mglisto. W ciągu dnia pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia przez chmury kłębiaste w godzinach około południowych.

Po chłodnej nocy dniem temperatura do 15 st. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Czy nowe TKKT operowe?

Pomysł organizacji opery dla większych miast Polski

Wyłoniona przez prezydium Tow. Przyjaciół Opery „Komisja Przyszłości Opery“, w skład której wchodzili wybitni operolodzy i rzeczoznawcy finansowo - organizacyjni, ukończyła swą działalność opracowaniem konkretnego wniosku w sprawie reorganizacji opery.

Wniosek będzie przedstawiony miarodajnym czynnikom. Chodzi przede wszystkim o to, czy rząd, wespół z samorządami większych miast (Warszawy, Lwowa, Poznania, Krakowa, Wilna, Bydgoszczy i kilku innych) będzie mógł poprzeć materialnie akcję prowadzenia i reorganizacji teatrów operowych oraz w jakiej wysokości. Komisja w trosce przede wszystkim o los opery w stolicy kraju nie mogła przejść do porządku dziennego nad sprawą teatrów operowych w innych miastach polskich, a to zarówno z zasadniczych względów kulturalnych jak i z powodoów budżetowych. Przeprowadzone badania wykazały, że dotychczasowy sposób prowadzenia opery w Teatrze Wielkim w Warszawie narażał jej budżet na niezawodne załamanie się. W ostatnim 10-leciu, po ustąpieniu śp. Emila Młynarskiego z kierowonictwa opery warszawskiej, żadna z dyrekcji tego teatru nie potrafiła związać wydatków z dochodami, mimo, że kierownictwo opery spoczywało nieraz we właściwych rękach i miało zapewnione poparcie finansowe w formie różnego rodzaju subwencji.

W wyniku badań komisja doszła do wniosku umotywowanego w projekcie „Organizacji Opery Narodowej“ prof. L. Ramułta, że tylko odpowiednio artystycznie uzgodniona i technicznie połączona akcja operowa kilku zainteresowanych miast stworzyć może takie podłoże finansowe, na którym oprzeć się może zasadnicza, mająca trwać przez 10 lat, organizacja polskiego teatru operowego

Zupełny brak młodych kadr śpiewaczych, wymierani muzyków-instrumentalistów, niewłaściwa reżyseria i egocentryczny protekcjonalizm, spowodowały zupełne rozprzężenie prawie wszystkich naszych teatrów operowych.

W konsekwencji komisja stawia w sposób zdecydowany w swym wniosku kwestię bytu i rozwoju teatru operowego, licząc się z tym, że miarodajne czynniki, a zwłaszcza min. w. r. i o. p. i prezydium rady ministr. przystąpią do definitywnego i autorytatywnego rozwiązania palącej kwestii organizacji polskiej kultury operowej.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Wprawdzie jeszcze Szekspir napisał „Komedię pomyłek“, ale to była fantazja. Życie stwarza codziennie tysiące pomyłek, które jednak niczego ludzi nie uczą. W autobusie „C“ Moszek Wajsman przez pomyłkę sięgnął po portfel innego pasażera, zamiast po swój, i cierpi teraz za kratkami. Pomyłkowo kupił skradziony chronometr wartości 1500 zł Fiszel Zilberman z ulicy Twardej. Chronometr zginął w tajemniczych okolicznościach w firmie Lilpop przy ul. Wierzbowej.

PRZEZ POMYŁKĘ

też Zilberman zapłacił za ów chronometr nieznanemu osobnikowi tyle, co za dobrą zapalniczkę. Przez pomyłkę też zapewne będzie miał za to sprawę, bo jak to można za pomyłki pokutować? Przez pomyłkę goniec z Cafe-Clubu Stanisław Gałka zaniósł 3000 zł na wyścigi zamiast do kasy, jak miał polecone prze szefa firmy. Przez pomyłkę renomowany ślusarz Moszek Bóżnica z ul. Świętojerskiej wstawiał ludziom zęby zamiast zamki. Oczywiście wstawiał je do ust (zęby nie zamki) i wywiesił sobie szyld z napisem: lekarz-dentysta. Będzie teraz przez 14 dni zgrzytał zębami własnymi w kozie, bo na tyle skazał go sąd starościński. Przez pomyłkę Paulina Aniszkiewicz zabrała dwa garnitury męskie znajomej Marii Maruszkiewiczowej z ul. Freta, której (znajomej nie ulicy) pomagała w robieniu wiosennych porządków w mieszkaniu. Przez pomyłkę piekarz Albin Kociołek z ul. Żytomierskiej, zamiast rodzynków kładł do ciasta karaluchy, prusaki i inne tego rodzaju stworzonka. Przepraszam, ale tu naprawdę zachodzi pomyłka, bo karaluchy same gnieździły się w cieście i wypiekały razem z pieczywem, Kociołek tylko nie dbał o czystość w swoim zakładzie.

JUŻ NIE PRZEZ POMYŁKĘ

starostwo praskie nałożyło na piekarnię Kociołka pieczęcie. Przez pomyłkę krawiec Gryngłas z ul. Żelaznej 28 sprzedawał stare ubrania zamiast nowych. Był takim sztukmistrzem, że nikt się na misytifkacji nie poznawał od razu, dopiero po kilku dniach. Majstersztykami Gryngłasa zajęły się władze prokuratorskie. Tak samo już nie przez pomyłkę.

Jednym słowem trwa teraz w stolicy sezon pomyłek czyli, jak nie niektórzy sądzą, przestępczości. A może tylko niedbalstwa? Pod wielu względami są to skutki zamiłowania do brudów. Właśnie wczoraj na obszarze całej Warszawy działy się niesamowite rzeczy. Kilkanaście komisji sanitarnych wybrało się na inspekcję. Szczególnie w dzielnicy tzw. północnej. No, ta dzielnica wszelaki

BRUD I NIECHLUJSTWO

otacza specjalnym i wyjątkowym pietyzmem. A władze nie zawsze kochają entuzjastów. Sąd starościński funkcjonował cały dzień wymierzając grzywny aż 30 miłośnikom i entuzjastom brudu.

Ale cóż, w dzielnicy tej mieszkają przeważnie ludzie przedsiębiorczy, więc co im tam jakieś fanaberie sanitarne, z których nie ma żadnej korzyści. Przepraszam, jaki procent dziennie wpływa z higieny? A przecież można być przedsiębiorczym i mieć estetyczny wygląd oraz być czystym. Przykładem niech służą tramwaje warszawskie, bardzo eleganckie, a przecież

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ W TRAMWAJACH

kwitnie. Właśnie specjalna komisja badała możliwości zreformowania zatrzymywania tramwajów przy zbiegach bardziej ruchliwych ulic. Wtem Stanisław Puchalski z Targówka zademonstrował swój wynalazek, który był bardzo prosty, jak wszystkie wynalazki. Położył się na szynach i utworzył się cały sznur tramwajów. Stały wszystkie. Potrzeba tylko przedtem zajrzeć głęboko do kieliszka za przykładem Puchalskiego. J. J.

Wysyłajcie dzieci na półkolonie letnie

Stołeczny komitet pomocy dzieciom i młodzieży zajmie się rejestracją wszystkich dzieci skierowanych przez szkoły, rodziców, instutucje społeczne etc. na półkolonie letnie w Warszawie. Dzici w wieku szkolnym będą rejestrowane wyłącznie na terenie szkół powszechnych. Zapisy przeprowadzone będą od 9 do 28 bm.

Przewidziany jest 6-tygodniowy pobyt na półkoloniach za pełną opłatą 25 zł i ulgową, przy grupowych zapisach dzieci, 8 zł za cały czas pobytu. Niezależnie od tego pewna liczba miejsc na półkoloniach będzie bezpłatna.

Indywidualnych zapisów komitet przyjmować nie będzie.

Elektrycznym aparatem odgadywali myśli

Od pewnego czasu objeżdżali miasta i miasteczka dwaj wróżbici, reklamujący się posiadaniem elektrycznego aparatu do odgadywania myśli ludzkich. Pod tym pozorem popełniali oni rozmaite oszustwa i kradzieże. Wskutek rozesłania listów gończych aresztowano pomysłowych oszustów pod Samborem.

Okazało się, że są to dwaj wielokrotnie notowani kryminaliści Jan Galuch i Adam Gelert, którzy byli notowani przez policję warszawską.

Pamiętaj o bezrobotnych

JEŚLI chcesz mieć piękne i zdrowe zęby czyść tylko szczotką znaną z dobroci PATENT D-RA ZIELIŃSKIEGO
Fabryki J. B. KOZAKOW i Syn
WARSZAWA OKÓLNIK 5a. tel. 318-46
(05)

UBIORY gotowe męskie uczniowskie w wielkim wyborze poleca Alfred LEIBRANDT
ul. WSPÓLNA 14, TEL. 9.00-47 (firma chrześcijańska
Czytelnikom „Nowej Rzeczpospolitej“ specjalny rabat (022)

Walka o Puchar Dawisa

Polska bije Danię 2:0 w Katowicach

Hebda i Tłoczyński wygrywają

W piątek rozpoczął się w Katowicach mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Polską i Danią. Pierwszego dnia Polska odniosła dwa zwycięstwa: Hebda pokonał Ploughmana 6:2, 6:2, 6:1, a Tłoczyński wygrał z Bekevoldem 6:2, 6:3, 6:2.

Gra Hebdy z Ploughmanem była bardzo interesująca i wykazała znaczną przewagę Polaka. Był on znacznie regularniejszy od Duńczyka. Hebda ponadto grał dobrze przy siatce, rozstrzygając w ten sposób wiele piłek na swoją korzyść.

W pierwszym secie początkowo walka była bardzo zacięta. Grę rozpoczyna Hebda, który wygrywa własny serwis. Duńczyk wygrywa również swój serwis, doprowadzając stan gry do 1:1.

W trzecim gemie Duńczyk zdobywa prowadzenie, ale Hebda po pięknym zagraniu wyrównuje i obejmuje prowadzenie 2:1. Dalsze gemy wykazują już dużą przewagę Polaka, który panuje już zupełnie na korcie. Zdobywa on dwa dalsze gemy i prowadzi 4:1. Duńczyk z najwyższym wysiłkiem wywalcza jednego gema, ale dwa następne a zarazem i seta zmuszony jest oddać Polakowi.

Podobny przebieg ma walka w drugim secie. Hebda prowadzi już 2:0, lecz następnie załamuje się na chwilę i oddaje dwa kolejne gemy Duńczykowi.

Przy stanie 2:2 Hebda znów przyjmuje inicjatywę, wygrywa cztery kolejne gemy, rozstrzygając seta na swoją korzyść.

W trzecim secie Hebda nie pozwolił już swemu przeciwnikowi dojść do głosu. Duńczyk w pierwszej chwili prowadzi 40:15, ale mimo to gema wygrywa Hebda.

Polak uzyskuje cztery dalsze gemy i po oddaniu jednego gema wygrywa ostatniego, a zarazem seta i mecz.

Następna gra Tłoczyńskiego z Bekevoldem stała na nieco wyższym poziomie, niż walka Hebdy z Ploughmanem. Bekevold okazał się bowiem najlepszym sygnalistą Danii.

Cechuje go doskonała gra przy siatce oraz dobra orientacja. Tłoczyński był jednak regularniejszy od swego przeciwnika, a nade wszytko odznacza się, podobnie jak Hebda, precyzyjnym mijaniem przeciwnika przy siatce.

Grę rozpoczyna Duńczyk, który wygrywa własny serwis i prowadzi 1:0. Tłoczyński wyrównał, a następnie zdobył dalsze 4 gemy, doprowadzając stan gry do 4:1.

Przy 6-tym gemie Tłoczyński prowadzi 40:15, ale Duńczyk zdobywa się jednak na wysiłek, a piękne zagrania przy siatce przynoszą mu drugiego gema.

Tłoczyński zabiera się teraz energicznie do pracy i pięknie plasowanymi piłkami z głębi kortu zdobywa ostatnie dwa gemy i seta.

W drugim secie walka jest zacięta. Prowadzi początkowo Tłoczyński 1:0, Duńczyk jednak wyrównał, a potem zdobył prowadzenie 2:1. Z kolei Tłoczyński wyrównał, a następnie poprawił na 3:2. Duńczyk nie rezygnuje z walki i znowu wyrównuje na 3:3. Był to już jednakże jego ostatni wysiłek.

Ostatnie 3 gemy i seta zdobywa już stosunkowo łatwo Tłoczyński.

W trzecim secie początkowo walka jest wyrównana. Przy stanie 1:1 Tłoczyński wygrywa serwis Duńczyka, lecz przegrywa własny, tak, że stan gemu brzmi znowu 2:2. Tłoczyński w tym moencie przechodzi do generalnego ataku i inicjatywy do końca meczu już nie odaje przeciwnikowi.

Dziś w sobotę, w drugim dniu meczu, rozegrana zostanie gra podwójna. Poza konkursem ma się odbyć gra pokazowa z udziałem Jędrzejowskiej.

Bałagan u krakowskich kajakowców

Polska traci na międzynarodowym prestiżu

Trwający we władzach krakowskiego okręgu kajakowego konflikt wyrządza dotkliwe szkody sportowi kajakowemu.

W roku ubiegłym powstało przy okręgu krakowskim biuro informacyjne turystyki wodnej, dla kajakowców zagranicznych, które znalazło duże uznanie wśród kajakowców niemieckich i angielskich.

W tych dniach np. kierownik biura dr Bober otrzymał pismo od klubu angielskiego w sprawie wycieczki, jaką kilku członków tego klubu pragnie odbyć na rzekach polskich. Inna grupa Anglików zgłasza chęć wycieczki Dunajcem i Popradem.

Niestety zdyskwalifikowani działacze krakowscy nie mogą oficjalnie kontynuować pracy biura informacyjnego, a nikt inny spośród kajakowców krakowskich nie jest fachowcem w tych sprawach.

Niedawno okręg krakowski otrzymał zaproszenie od niemieckiego związku kajakowego do udziału w slalomie kajakowym, organizowanym 15 bm. w Wrocławiu. Niemcy zaprosili dwóch kajakowców krakowskich na własny koszt. Niestety, chaos panujący w pracach okręgu spowodował spóźnienie w doręczeniu listu i termin zgłoszeń zakreślony do dnia 5 bm. już minął.

Przed celownikiem

Program dzisiejszy

GONITWA 1. Nagroda 1400 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Pomorzanka,** 3 l. kl. B. Wertans i Sonenberg, 56 kg. ż. Lipowicz.

... **Brangwyn,** 3 l. og. J. Litewskiego i Mikke, 57 kg. j. Kobitowicz.

Brangwyn łatwo powinien pokonać Pomorzankę.

GONITWA 2. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Trefl.** 3 l. kl. Z. Hoffmanowej, 53 kg. NN.

... **Wamba,** 3 l. kl. Fr. Wężyka, 56 kg. j. Gibek.

... **Elba, pół krwi,** 3 l. kl. K. Wodzińskiego, 53 kg. j. Kobitowicz.

Najlepszą w tym towarzystwie jest Wamba, pomimo to iż Trefl i Elba otrzymują od niej po 3 kg. for powinna je pokonać.

GONITWA 3. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Wisconti,** 3 l. og. F. Wężyka, 58 kg. NN.

... **Apollo,** 3 l. og. A. Budnego, 58 kg. ż. Pulc.

... **Jenisiej,** 3 l. og. A. Mieczkowskiego, 57 kg. j. Kleban.

... **Oviette Cherie,** 3 l. kl. S. Szwarcsztajna, 54 kg. ż. Michalczyk.

... **Treize,** 3 l. og. Z. Hoffmanowej, 58 kg. NN.

... **Izba,** 3 l. kl. K. Wodzińskiego, 56 kg. ż. Jagodziński.

Apollo galopuje dobrze i zdaje się, że wybitnie poprawił się, może więc pokonać mające za sobą już dobre wyścigi: Oviette Cherie —2 kg. i Izbę. Pod dobrym jeźdźcem duże szanse miałby Wisconti. Niespodziankę zrobić może Jenisiej. Słabszym zdaje się być Treize.

GONITWA 4. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Gontyna,** 3 l. kl. M. Bronikowskiej, 55 kg. j. Balcer.

... **Joyeuse,** 3 l. kl. J. Szulginowej, 53 kg. ch. Molenda.

... **Il Baccio,** 3 l. og. A. Budnego, 58 kg. ż. Pulc.

... **Negus,** 3 l. og. S. Lothe, 57 kg. j. Treba.

... **Ommesan,** 3 l. kl. st. Nałęcz, 56 kg. ż. Gill.

... **Brysk,** 3 l. og. K. Wodzińskiego, 58 kg. ż. Jagodziński.

... **Ołena,** 3 l. kl. Rucińskiego, 56 kg. ż. Jednaszewski.

... **La Veine,** 3 l. kl. A. hr. Rostworowskiego, 56 kg. ż. Nicoll.

W dużym porządku są konie trenowane przez tr. Paszkiewicza. typujemy więc Ołenę. Równorzędne szanse z nią mają: Il Baccio i Negus. Nie bez szans pójdzie i Ommesan. Nieźle galopuje Brysk. Mniejsze szanse zdają się mieć Joyeuse. La Veine i Gontyna.

GONITWA 5. Nagroda 2.400 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Markiz II,** 3 l. og. st. Jordan, 58 kg. NN.

... **Lohengrin,** 3 l. og. J. Litewskiego i Mikke, 57 kg. j. Kobitowicz.

... **Treize,** 3 l. og. Z. Hoffmanowej, 58 kg. NN.

... **Rarytas,** 3 l. og. A. Mieczkowskiego, 57 kg. j. Kleban.

... **Apollo,** 3 l. og A. Budnego, 58 kg. ż. Pulc.

... **Overshot,** 3 l. og. S. Szwarcsztajna, 58 kg. ż. Michalczyk.

... **Jaguar,** 3 l. og. L. Morzyckiego, 58 kg. ż. Nicoll.

Zapowiadający się na klasowego konia Overshot galopuje dobrze, może więc pokonać Rarytasa zwycięzcę hcp. otwarcia i w tej gonitwie duże szanse ma Apollo —2 kg. Nie wyraźnie galopuje Markiz II, zaś dobrze Jaguar. Treiza —2 kg. i Lohengrin małe mają szanse.

GONITWA 6. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2.400 mtr.

... **Husarz,** 5 l. og. L. Morzyckiego, 59 kg. ż. Nicoll.

... **Krzemień,** 4 l. og. M. Bersona, 58 ż. Stasiak.

... **Jeszcze raz,** 4 l. og. L. Bukowieckiego, 58 kg. ż. Lipowicz.

... **Liktor,** 4 l. og. K. Wodzińskiego, 58 kg. ż. Jagodziński.

... **Kłopot,** 5 l. og. st. Jordan, 59 kg. ż. Michalczyk.

... **Klejnot Bychawski,** 5 l. og. A. Budnego, 59 kg. ż. Pulc.

... **Taiga,** 5 l. kl. J. Bukowskiego, 57 kg. ż. Gill.

Klejnot Bychawski galopuje dobrze, może więc w tej stawce zwyciężyć. Niebezpiecznym jest Kłopot. Niespodziankę może zrobić Taiga. Jeśli dadzą poprowadzić Krzemieniowi też zwyciężyć może. Jeszcze raz, Husarz i Liktor zdają się być słabszymi.

GONITWA 7. Nagroda 1200 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Rozmach,** 3 l. og. st. Łochów, 58 kg. ż. Gill.

... **Jorisaka,** 3 l. kl. Z. Dobieckiego, 55 kg. j. Balcer.

... **Witamina,** 3 l. kl. T. i Kr. Glińskich, 55 kg. j. Kobitowicz.

... **Trefl,** 3 l. kl. Z. Hoffmanowej. 56 kg. ż. Pulc.

... **Olaf,** 3 l. og. S Szwarcsztajna, 58 kg. ż. Michalczyk.

... **Derwisz,** 3 l. og. M. Bronikowskiej, 58 kg. NN.

... **Latania,** 3 l. kl. M. Bersona, 56 kg. ż. Stasiak.

... **Mister Braun,** 3 l. og. st. Jordan, 58 kg. NN.

... **Ramzes,** 3 l. og. K. i S. Enderów, 58 kg. ż. Gulyas.

Najlepszą w tej stawce jest Witamina, lecz pupile trenera Zasępy nie są jeszcze w formie, typujemy więc Olafa, który galopuje bardzo dobrze. Rozmach ma już za sobą dobry wyścig. Latania nie jest jeszcze w formie. Reszta stawki zdaje się mieć mniejsze szanse.

GONITWA 8. Nagroda 1600 zł. Dystans 2.200 mtr.

... **Iloraz,** 4 l. og. Z. Dobieckiego, 57 kg. j. Balcer.

... **Royal Fox,** 4 l. og. Wróblewskiej, 58 kg. ż. Pulc.

... **Olimp,** 4 l. og. st. Nałęcz, 58 kg. ż. Gill.

... **Life Guard,** 4 l. og. st. Jordan, 58 kg. ż. Michalczyk.

... **Nordström,** 4 l. og. F. Szaniawskiego, 58 kg. NN.

... **Nebraska,** 4 l. kl T. Kotlarzewskiej, 53 kg. ch. Molenda.

... **Perzeus,** 4 l. og st. Michałowo, 58 kg. NN.

... **Indus,** 4 l. og. J. Boryckiego, 58 kg. ż. Nowak.

Nordström już pokonał Life Guarda i Royal Foxa na suchym torze i pod dobrym jeźdźcem powinien w tej stawce zwyciężyć. Dobrze galopuje Iloraz. Indus, Perzeus, Nebraska i Olimp wydają się być słabszymi.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

Zwyczajny: Wamba (II g.), Apollo (III g.), Overshot (V g.)
Francuski: Apollo (III g.), Overshot (V g.), Olaf (VII g.), Nordström (VIII g.)

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski)	Ewentualny fuks	Najlepiej galopuje	Na tor miękk
1	Brangwyn	—	—	—	—
2	Wamba	—	—	Wamba	—
3	Apollo	Oviette Cherie	Wisconti	Apollo	Jenisiej
4	Ołena	Il Baccio	Ommesan	Brysk	Negus
5	Overshot	Overshot	Jaguar	Overshot	Rarytas
6	Klejnot Bych.	Kłopot	Tajga	Klejnot Bych.	Kłopot
7	Olaf	Rozmach	Latania	Olaf	Rozmach
8	Nordström	Nordström	Royal Fox	Iloraz	Royal Fox
9					
10					

SKOKI SPADOCHRONOWE

W „100 POCIECHACH"

Staraniem niestrudzonego w propagandzie lotnictwa „LOP-P'u" została wybudowana na terenie ogrodu zabaw „100 Pociech" kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych wieża 30-metrowej wysokości, z której za pomocą spadochronu odbywać się będą skoki chętnych użycia rozkoszy bujania w przestworzu. Ze względu na stuprocentowe bezpieczeństwo, każdy ma możność zostania lotnikiem... choćby tylko na kilka chwil.

Inauguracja skoków spadochronowych w „100 Pociechach odbędzie się dziś w sobotę o godz. 4-ej po południu.

Bilet wejścia w cenie 25 gr (dla młodzieży 15 gr) upoważnia w sobotę do bezpłatnego korzystania z jednej z 5 imprez: kolejka górska, tramwaiki, dryndulki, karuzela motorowa, oraz labirynt.

Jutro, w niedzielę oprócz skoków spadochronowych — odbędą się o godz. 6 i 9-ej 2 wspaniałe widowiska z udziałem słynnej trupy akrobatycznej Blumskich, baletu 6 Saradovs i Henia Domańskiego.

Produkcje tych artystów na otwartej scenie ogrodowej są bezpłatne

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

A) Kupno - Sprzedaż starej garderoby męskiej i damskiej, zamiana na wykwintne materiały bielskie. Kupujemy kwity lombardowe i futra. Jerozolimska 27. podwórze — sklep 73. Tel. 7.23-75 (62)

M...NY do szycia „Kasprzyckiego" znane ze swej dobroci od lat 58. Gotówką — Ratami - Tanio — (skład fabryczny). Warszawa. Marszałkowska 158 róg Królewskiej (47)

MASZYNY SINGERA od 3 zł tygodniowo. Chłodna 42—13. Pańska 40—22 Dzwonić: 6.79-17. (58)

RADIO - ODBIORNIKI. Philips. Kosmos, Telefunken. Echo i inne bez zaliczki od 10 zł. miesięcznie. Chłodna 42—13, Pańska 40—22. — Dzwonić: 6.79-17 (59)

W...TWORNIA tapicersko - stolarska Z. GILEWSKI, ul. Senatorska 26. Poleca meble stolarsko - tapicerskie własnego wyrobu, gotowe i na zamówienia Tel 2.63-06 (65)

ZAMIANA (kupno) zużytej garderoby na materiały bielskie „Alwa" Nowy Świat 62, sklep podwórzu; telefon 3.26-97. (56)

Różne

SZYBKA NAPRAWA światła. wykonanie dzwonków motorów i radio-anten. A SIUDEK, Mokotowska 73, tel. 947-62. Wykonanie solidne i tanio — (czynne dzień i noc święta). (72)

A. A. TAPCZANY, otomany, fotele. łóżka kozetka 10 mies. Chmielna 44 (76)

FUTRA najnowsze, wykwintna robota: kołnierze modelowe, przeróbki. farbowanie. pranie Kredyt Krucza 46—4. (67)

KRAWIEC damski paryżanin szyje wykwintne palta kostiumy, futra. tanio. Kredyt Krucza 46—4. (68)

MĘŻCZYŹNI! Sto procent sił uzyska każdy, stosując mój wynalazek: Aparat „X". — Bliższe szczegóły: P Ponarski Warecka 10—18. (61)

SOKI! Przy cierpieniach wątroby, żałądka, kiszek, nerek lub pęcherza stosuje się Sok Świętojańskiego Ziela Magistra Edwarda Gobleca, Warszawa, Miodowa 14. Apteki i Drogerie. (90)

Pełna tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia IV-ej klasy — 41 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na Nr. 19129.

Zł. 100.000 na Nr. 68350.

Zł. 10.000 na N-r: 34633.

Zł. 5.000 na N-r 52595.

Zł. 2.000 na N-ry 4447 8246 16620 19184 22245 41260 58245 70744 76023 101768 110491 118850 137376 139305

Zł. 1.000 na N-ry: 1441 8266 17135 22311 24472 35767 44382 44546 55208 64169 64712 81130 85356 86828 85843 88078 94316 96612 104454 108228 113914 116046 119549 120574 134823 144.698 147028.

Wygrane po 250 zł.

7 23 32 38 310 20 447 61 543 606 882 1008 60 66 1163 357 77 441 87 677 82 785 2002 125 185 219 38 319 21 43 406 69 510 61 692 720 807 43 944 3022 133 359 423 503 676 704 857 946 89 4105 283 452 583 754 860 941 5025 32 130 87 92 379 608 899 909 38 49 63 71 6077 151 317 65 587 805 40 922 7013 88 187 393 493 531 54 89 711 25 44 65 817 22 49 75 910 92 5 8047 59 379 533 691 731 9008 91 204 25 373 431 515 621 86 719 82 10042 283 336 74 537 57 822 85 905 11165 46 289 374 436 586 609 79 95 703 853 12076 310 19 41 93 4 440 504 8 56 75 619 83 805 85 13372 670 781 83 865 14143 173 203 26 53 435 95 509 608 72 735 67 812 904 15124 41 52 219 347 97 9 414 87 502 44 830 50 16029 38 461 9 90 551 98 615 809 17008 127 262 305 54 494 725 18012 18 160 413 29 570 630 798 990 19018 226 49 52 330 543 9 833 72 20072 157 233 61 370 82 422 528 606 17 83 4 738 903 27 41 53 76 21091 2 72 86 137 210 27 93 429 513 603 70 778 826 900 57 64 22357 547 659 744 58 96 873 23071 211 542 59 948 56 24017 118 49 91 233 73 334 92 432 41 55 77 503 66 604 858 66 903 25003 204 323 59 72 582 730 51 26109 223 31 70 85 302 92 636 828 901 72 26109 223 31 70 85 302 92 636 828 901 72 27000 58 176 247 71 88 404 84 620 57 864 76 81 28 229 90 525 98 627 743 85 800 87 912 29 29239 57 8 470 82 571 603 46 735 77 831 5 904 30327 92 599 688 733 31054 166 8 240 310 91 686 765 88 888 95 7 933 41 91 32032 45 61 160 274 399 460 70 97 511 626 71 857 33043 479 614 15 20 34079 301 58 83 404 12 13 95 595 716 989 79 35097 20 79 438 565 666 7 879 931 36138 286 9 71 358 725 47 871 37013 169 328 454 508 657 777 80 835.

38025 91 359 72 81 494 770 841 52 68 926 39318 454 604 927 71 74 40279 393 478 569 692 727 831 914 77 81 41001 66 199 304 14 570 72 758 73 948 42032 160 535 55 655 75 927 43099 181 95 338 467 514 52 756 800 961 85 44074 118 234 99 593 655 788 808 1941 960 45110 99 236 430 81 531 665 81 91 783 46133 53 99 366 98 462 510 17 21 640 788 819 22 56 93 954 63 47007 264 318 44 663 48617 820 49050 50 153 363 638 39 50104 14 15 17 93 288 316 400 579 617 841 83 941 51047 124 315 23 677 52058 86 98 290 337 89 604 769 94 800 74 53061 106 346 62 963 95 54056 264 659 760 55029 179 242 58 60 64 383 439 519 96 608 7 753 808 77 985 96 56051 122 48 348 513 57101 207 347 461 73 512 50 48 60 792 837 61 911 63 91 58072 157 516 632 714 59021 126 231 436 573 796 836 65 60125 315 20 505 52 911 61014 22 102 79 248 416 44 86 503 935 64 71 62299 466 522 64 621 62 785 89 831 53 913 63022 83 346 76 436 51 511 641 753 951 97 4041 342 98 640 87 65594 695 758 833 912 66000 34 41 64 233 302 65 85 444 96 628 960 73 79 67225 80 322 409 63 706 33 857 78 68162 392 69018 210 63 422 513 726 53 70023 86 116 256 353 425 59 629 46 50 849 68 990 6 71015 38 178 79 233 406 448 606 22 58 999 72023 76 337 62 608 22 714 24 59 976 95 99 73023 27 247 413 607 10 89 820 988 74206 79 585 972 75002 290 352 95 519 22 72 625 834 44

76206 408 54 733 855 82 965 77251 338 87 598 635 738 58 961 62 64 78012 130 204 403 51 678 79022 40 109 202 5 33 400 70 86 92 611 14 54 63 702 815 906 69 64 70 90 80290 323 402 536 716 81045 155 86 384 407 78 86 589 95 642 45 850 96 82195 281 363 474 548 68 71 91 617 811 33 34 83078 365 416 93 24 84000 39 168 93 599 85131 72 86 91 235 73 325 456 649 812 927 63089 86190 32 40 59 255 388 414 30 75 532 98 87003 88 116 83 88 437 96 611 63 93 777 886 99 88041 200 32 68 99 349 449 586 695 723 32 93 867 89044 124 29 33 48 337 42 671 790 823 55 79 90228 369 434 506 770 91137 223 35 397 544 73 674 724 42 56 72 92300 535 71 648 882 932 93245 421 581 710 86 882 95 907 37 94148 200 413 32 49 95 616 714 807 64 975 81 95045 286 310 414 56 509 11 12 22 822 959 96067 88 121 334 49 89 648 736 801 97013 237 79 313 44 572 61 626 44 791 834 98144 95 350 505 32 628 86 815 99023 170 83 393 444 599 606 24 783 90 827 93 100041

351 441 91 731 937 77 101027 42 311 401 22 92 702 46 102055 132 33 57 456 523 704 66 877 97 981 89 103030 306 687 104013 83 150 254 58 71 402 581 639 72 709 871 82 954 95 105011 12 492 533 611 67 75 859 912 106010 135 38 218 344 485 535 683 863 72 107013 91 375 464 541 71 78 667 708 822 108113 26 69 323 467 714 864 932 109009 94 151 74 97 224 88 543 693 740 41 970 110150 215 19 45 455 542 59 91 785 822 992 111014 246 87 305 96 429 666 911 34 69 112110 356 504 622 717 851 113020 205 7 99 487 683 86 811 927 28

114164 89 407 680 702 31 67 115139 65 212 61 556 71 806 67 78 86 116021 76 191 263 440 2 97 510 90 778 990 117024 268 77 86 441 60 79 504 690 712 32 84 118097 131 228 64 351 447 525 40 56 677 783 846 59 76 946 59 119341 508 612 94 7 745 827 49 120044 133 209 10 50 307 80 98 545 51 94 696 782 847 90 121188 323 507 631 712 973 122150 219 303 410 588 653 67 782 845 939 123239 318 576 602 826 922 124000 311 53 511 32 53 80 125174 398 455 86 91 530 675 816 988 126101 287 439 51 518 90 664 71 722 127016 90 131 323 9 80 3 512 48 783 848 68 128064 235 409 934 129353 412 34 51 518 783 841 956 130043 131 369 94 446 57 60 523 653 92 818 131030 361 85 431 49 525 60 794 937 61 132012 249 388 91 410 508 77 767 860 987 133 145 290 302 531 633 46 74 791 882 7 8 134180 200 27 351 612 45 65 71 6 852 932.

135015 114 15 428 573 639 84 85 864 955 83 136027 166 225 73 554 85 652 73 716 825 938 13704 99 124 41 3 326 408 527 34 94 699 950 138132 68 228 60 339 46 428 536 63 139207 24 71 379 464 83 96 563 869 771 81 837 57 950 140209 24 59 319 32 53 78 404 593 697 764 67 141063 314 525 67 609 32 817 142055 87 155 86 237 313 91 432 47 869 506 15 606 46 87 716 83 856 91 980 143099 11-1 255 516 89 717 31 833 923 144029 141 238 61 403 69 610 52 803 63 918 67 145074 237 39 49 67 463 84 565 67 666 828 954 55 146047 48 504 66 668 193 209 329 581 90 700 824 41 54 80 148006 18 20 71 193 97 221 66 322 530 46 87 670 703 17 903 79 81 86 149016 192 208 445 505 76 602 5 91 728 38 74 801 62 64 150345 513 72 706 12 68 95 908 49 76 1501058 79 213 33 324 668 774 970

152003 5 100 42 361 503 602 79 741 71 153006 118 99 216 315 43 607 94 809 923 154077 113 289 454 503 641 92 713 822 84 945 53 155044 104 97 202 307 54 416 20 76 86 671 78 737 827 73 914 45 64 91 156186 221 22 558 620 47 80 730 936 75 83 157431 64 564 604 774 822 95 80 158060 104 23 37 247 304 537 75 703 21 82 159095 101 57 66 236 631 74 754 957 73

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 Zł

332 97 557 742 1214 310 84 406 28 697 2187 234 76 343 752 3065 302 411 5479 6055 82 256 318 55 464 89 707 20 943 98 7185 396 599 622 71 908 8067 255 331 413 503 70 631 707 822 903 9077 528 769 806 923 77 10839 11118 784 981 12081 259 306 45 519 961 13799 14058 95 371 15044 366 89 643 59 859 949 16263 476 79 723 865 17205 306 473 80 522 61 677 716 18260 490 19140 434 775 72 812 16 34 90 927 20131 311 32 93 709 867 21003 101 378 89 546 65 901 22267 619 23518 24472 738 41 914 57 24528 846 911 25264 494 611 80 26077 133 216 524 646 55 27574 862 93 28187 251 79 377 440 632 75 29491 680 832 30128 38 452 66 583 89 883 31022 350 438 48 688 32161 249 515 990 33080 258 362 725 950 34119 89 487 547 695 35034 133 237 316 572 36054 696 37264 321 475 506 964 78 38264 466 765 39211 420 629 941 46 40046 162 511 667 743 41014 60 268 338 571 910 952 42159 352 469 663 916 61 43036 235 763 44106 322 40 550 54 845 77 45010 317 879 926 46258 698 691 920 95 47136 358 845 992 49116 246 647 99 764 73 50198 503 712 849 51099 187 426 538 686 93 826 52062 233 326 548 981 53174 54137 346 677 55113 616 56499 718 88 57126 413 46 501 743 802 23 27 938 58254 328 64 59020 306 60303 828 61155 78 403 12 99 610 746 62495 63444 610 98 812 64165 92 244 717 859 65207 391 66113 50 229 32 494 593 941 67187 399 454 531 823 68180 69269 431 592 675 742 947 70187 456 72 597 71056 391 661 731 33 807 55 72 72319 68 561 786 952 73069 99 243 440 74138 205 48 739 75009 371 534 48 708 82 860 90

76150 98 360 535 39 749 937 77329 43 63 617 871 963 78035 266 383 418 592 760 924 79006 232 323 37 91 564 672 94 796 813 80235 235 578 820 996 81420 565 808 912 30 82011 77 102 338 96 418 34 881 83259 848 62 84007 391 700 85093 499 811 941 86061 101 415 656 827 87041 169 351 73 88081 133 581 642 65 89878 93331 551 91018 246 612 92071 108 294 546 683 793 851 93358 466 545 724 841 94157 394 606 44 95228 359 577 784 842 96008 26 60 66 113 31 511 80 97219 866 951 98023 316 33 769 804 99076 198 335 99 786.

100285 94 461 792 101104 386 958 102163 923 103098 153 328 74 604 76 909 95 104236 389 429 515 638 105056 82 117 49 280 329 38 61 442 719 35 933 34 106015 320 770 947 107403 873 108091 204 409 80 568 937 109016 978 110042 156 267 449 887 939 67 111492 524 634 112240 390 420 21 882 113100 37 276 365 739 45 906 88.

114072 100 325 437 093 639 63 865 967 115502 925 116588 117169 257 93 420 25 40 610 956 64 118000 226 898 119010 467 696 791 856 120036 323 50 755 121413 534 122273 389 715 54 990 124214 40 832 125054 526 126338 557 822 127020 181 417 583 740 128066 89 871 998 129018 104 20 64 359 429 59 612 50 130191 385 881 937 131092 142 804 132265 346 550 133247 519 735 43 861 134094 342 558 673 4 743 841 906 135202 83 97 913 18 136217 70 30 45 445 569 631 760 963 137347 441 91 636 781 853 955 138002 271 331 713 33 91 5 908 139354 593 640 722 140038 153 249 958 141248 680 702 89 843 142041 250 695 799 861 913 143243 678 720 5 909 144302 382 627 946 145021 525 684 713 72 1460'5 25 637 93 862 147078 316 640 834 148119 301 441 93 532 — 149024 207 37 573 782 925 52 150014 40 350 780 931 151471 590 678 803 969 152012 478 601 24 827 153412 38 97 692 877 973 154156 531 711 15 814 1551 155150 223 495 846 156142 85 425 157125 466 870 98 931 4 94 158798 — 159116 37 678 896.

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na Nr 60501.

Zł. 75.000 na Nr. 94409.

Zł. 50.000 na Nr 15331.

Zł. 25.000 na N-ry: 89713 107529.

Zł. 10.000 na N-ry: 111366 129988 152596.

Zł. 5.000 na N-ry: 44629 71519 — 136596.

Zł. 2.000 na N-ry: 16987 33624 — 43811 57046 65144 71707 94660 86058 94876 127899 138466 146034.

Zł. 1.000 na N-ry: 7067 16146 17873 18352 20305 30047 37487 55130 59955 63539 79113 80808 94624 101941 102660 110429 118898 129182 124216 127745 129599 130928 136408 146637 146958.

Wygrane po 250 zł

83 306 9 531 631 879 1040 251 575 661 92 2298 373 559 89 3031 41 194 573 4317 28 421 617 24 754 94 971 5291 305 454 750 860 6010 406 538 52 788 7002 482 799 925 80 76 289 93 430 596 706 9015 203 15 10091 427 531 73 764 81 11121 338 90 3 547 95 780 99 12038 47296 315 402 12 558 686 13009 399 702 853 906 14390 550 855 999 15072 573 906 337 577 17140 99 346 61 683 872 970 18070 191 525 87 818 97 951 19177 228 867 69 20223 417 717 955 21038 144 464 527 835 22096 145 602 52 912 45 23514 17 96 24265 456 716 25145 338 445 057 815 94 88 26 291 466 507 775 27136 465 405 748 806 28050 505 811 957 87 29789 990 30038 76 31042 90 250 455 583 807 32035 244 365 438 33000 180 329 481 590 629 887 34160 345 86 614 816 931 35 310 566 866 36201 38912 3637 404 32 793 38075 471 704 983 39084 197 442 766 901 40273 504 723 85 921 41032 313 60 43074 269 314 811 903 8 44 136 221 525 805 45351 420 98 516 73 86 616 748 859 907 46113 311 46 409 542 771 959 47070 309 681 48019 162366 562 49 271 343 577 601 728 80 90 50 398 562 437 535 4299 704 52308 85 53043 77 972 54083 434 55404 794 56 710 19 852 943 57038 111 215 485 626 920 522 919 88 99 59121 641 60292 653 768 76 893 61108 242 66 81 405 62 628 797 959 62446 96 63308 417 958 600 64212 366 428 29 678 745 827 75 94 65088 408 41 69 572 619 706 888 934 66206 455 810 67166 201 429 743 98 835 68072 600 23 732 75 852 69107 288 411 24 938 48 70219 39 491 529 83 607 735 910 67 71092 635 774 72 195 441 72613 800 42 73080 81 496 683 654 93 74424 623 990 75129 334

76028 86 397 517 70 96 77043 68 153 200 22 390 390 679 710 46 76 78254 73 594 79093 128 81 256 730 80222 53 76 404 544 81035 89 280 338 51 70 744 82001 88 279 415 565 778 969 83171 443 80 562 906 84006 20 241 93 893 960 98 85205 360 94 452 680 2 86259 72 428 512 888 930 87024 472 603 912 59 88385 445 525 601 748 902 89072 101 51 238 489 741 90157 295 419 527 91110 222 572 82052 256 364 590 664 73580 778 828 94056 153 329 743 959 75024 91 207 47 318 68 653 79 778 96048 226 535 79 771 97984 98 94 7 733 71 911 27 31 92 63 99020 110 424 40 89 516 678 759 936 100144 390 895 101073 238 345 526 59 53 102057 17 50 410 67 891 972 103031 141 380 447 546 748 95 104000 245 330 67 432 674 887 994 105035 64 306 732 901 106092 298 334 82 743 50 107003 219 62 550 88 694 108350 440 92 692 109028 656 833 907 110158 272 83 352 421 736 111096 150 611 16 46 90 715 112024 72 144 69 86 261 393 786 816 19 113303 57 423 670

114627 900 115030 122 78 227 74 309 587 984 116025 316 518 658 908 117073 170 346 470 518 812 118101 235 72 89 781 119096 101 23 208 39 377 630 86 701 120078 226 792 841 912 70 121140 83 530 967 122007 53 98 299 334 459 523 58 617 942 60 93 95 123139 72 355 597 954 125126 358 92 637 895 900 — 126113 586 775 77 127064 186 259 420 33 936 128366 425 129260 576 87 130045 131181 247 433 35 859 722 875 132278 304 421 544 722 133017 223 305 26 96 686 134125 91 596 619 976.

135061 311 914 136009 183 238 436 538 137094 98 155 425 806 138007 214 393 139047 55 94 191 455 140056 366 478 759 858 906 141200 142104 51 80 60 712 67 86 143019 332 44 653 80 714 144018 30 101 27 449 63 70 91.

145015 200 2 34 320 90 414 521 146334 96 950 147120 88 272 320 81 910 34 58 148352 737 43 55 852 73 921 52 149075 231 7 74 150243 562 691 5 749 894 151144 238 363 97 416 79 630 892.

152111 238 508 887 153124 44 79 346 419 577 738 98 836 906 154202 43 93 377 663 155241 312 90 488 555 72 156089 157100 262 367 731 843 937 — 158053 334 417 25 550 86 673 74 80 775 937 159280 544 667 77 859 924.

70-letni „wstępniak"

Oryginalna szkoła w Ameryce

W mieście Elgin, w stanie Illinois (USA) zainaugurowano „szkołę dla starców". Szkoła ta powstała z inicjatywy dra Karola Sharpa i przyjmuje jedynie osoby, które ukończyły 70 rok życia.

Wśród uczniów tego przedziwnego zakładu naukowego figuruje niejaka pani Christa Tower, osoba 106-letnia, która codziennie przyjeżdża do szkoły na fotelu na kółkach.

Sprawozdanie KLUCZEWSKIEJ FABRYKI PAPIERU i CELULOZY Sp. Akc.

Dnia 26 kwietnia 1938 r. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszów Kluczewskiej Fabryki Papieru i Celulozy S. A. pod przewodnictwem dyrektora inż. Antoniego Krahelskiego.

Zarząd spółki ukonstytuował się jak następuje:

Michał Płotnikoff, Maurycy Szwarcsztain, Carl Dus, Michał Fuksiewicz, Jerzy Płotnikoff, Antoni Radwan.

Radę Nadzorczą stanowią pp.:

Elżbieta Płotnikoff, Natalia Płotnikoff, Marius Plinius, Jules Ramseyer, Ignacy Szwarcsztajn.

Bilans zamyka sie po stronie czynnej i biernej sumą zł 24.989.679,08.

Spisano na amortyzację złotych 1.144.630,27. — Zysk wyraża się cyfra zł 19.993,87.

Morderstwo handlarza koni

Zajazd we wsi Kleszczów, pow. sieradzkiego był terenem krwawej rozprawy pomiędzy dwoma handlarzami koni, zakończonej śmiercią 34-letniego Michała Topolaka z Kalisza.

Dwaj zawzięci i wzajemnie konkurujący ze sobą handlarze bydła i koni Michał Topolak i Ksawery Zajączkowski z Warty spotkali się przypadkowo w zajeździe.

Po krótkiej kłótni handlarze rzucili się na siebie. W czasie bójki Zajączkowski trzema celnymi strzałami z rewolweru położył trupem Topolaka.

Zabójca próbował ratować się ucieczka, lecz świadkowie zajścia i policja udaremniwszy mu to, zakutego w kajdanki odwieźli do więzienia w Sieradzu.

Niema adoratorka weselnego przepychu i dickensowska dobroć londyńczyków

Jedno z pism londyńskich zamieściło niedawno zdjęcie z uroczystości weselnych jednego z lordów angielskich.

Na fotografii uwidoczniono przypadkowo skromnie ubraną dziewczynkę lat około 5-ciu, która z drugimi przyszła popatrzeć na przepych ślubnego orszaku i zachwyconym wzrokiem spogląda na suknię pani młodej.

Londyńczykom tak spodobała się postawa dziecka, że redakcja pisma zasypana została tysiącami listów z prośbą o podanie adresu niemej adoratorki weselnego przepychu.

Jak stwierdzono, była to córka pewnego szofera. Odtąd dziecko otrzymuje codziennie liczne paczki z łakociami i zabawkami, a jedną z pań, która należała do orszaku ślubnego, podarowała dziewczynce sukienkę z tego samego materiału, z którego zrobiona była suknia pani młodej.

Wzruszająca jest ta prawdziwa dickensowska dobroć londyńczyków.

„Duch" swatem

Źle skojarzył małżeństwo

Budapeszt miał niedawno sensację. Małżeństwo jednego z zamożnych i znanych w kołach towarzyskich naddunajskiej stolicy przemysłowców rozleciało się. Sprawa znalazła się w tych dniach przed sądem rozwodowym.

Mąż, oskarżony o samowolne porzucenie żony zaledwie w pół roku po ślubie, tłumaczył się tym, że poznał ją w gronie spirytystów i na jednym z seansów wywołany przez żonę duch kazał mu ożenić się z nią.

W kilka tygodni po ślubie okazało się, że małżonkowie nie zgadzają się ze sobą. Gdy nie pomogły ani perswazje ani zaklinania „ducha", który skojarzył niedobrany związek, mąż postanowił uciec, tym bardziej, gdy się okazało, że „duchem" tym był jeden z członków koła spirytystycznego, namówiony do tej roli przez przyszłą żonę przemysłowca.

Sąd nie uwzględnił jednak tłumaczeń męża i ogłosił rozwód z jego winy. W uzasadnieniu wyroku napiętnował sąd postępowanie żony, która nie zawahała się przed użyciem podstępu dla złowienia męża, potępił jednak postępek męża, który nie powinien był przed uregulowaniem kwestii materialnego bytu swej żony opuszczać jej i pozostawiać na pastwę losu.

Wszystko za darmo

Argentyna poszukuje imigrantów

Argentyna jest idealnym krajem imigracyjnym.

W Buenos Aires mieści się hotel na 4.000 osób, w którym przyjmowani są wszyscy imigranci. Mieszkają w tym hotelu pięć dni bezpłatnie, aby się zorientować w sytuacji i wybrać miejsce osiedlenia. Pomoc okazuje się im w ten sposób, że codziennie odbywają się seanse filmowe, w czasie których mogą się zapoznać z różnymi okolicami kraju, aby dokonać wyboru.

Hotel jest urządzony nowocześnie i pobyt w nim jest bezpłatny. Po pięciu dniach każdego emigranta zawozi się również gratis do miejscowości przez niego wybranej na osiedlenie.

Kredą na płocie

Kanikuła się zaczęła

Sam spłodziłem tego tresowanego karalucha. Wybaczcie mi, albowiem nie wiedziałem co czynię.

Któraś z agencji przyniosła wiadomość, mającą zresztą słabe cechy prawdopodobieństwa, o przemyślności więźnia izolowanego w separatce jednego z amerykańskich zakładów karnych. Więzień ten, był rzekomo, między innymi, pozbawiony za karę rozkoszy palenia. Ponieważ nie mógł papierosów otrzymać drogą legalną, a z więźniami, sąsiedniej celi komunikował się tylko przez wąziutką dziurkę w ścianie, poszedł po rozum do głowy i wytresował karalucha w ten sposób, iż zmyślne „bydlę“ przynosiło mu papierosy i zapałki od sąsiadów.

Si non e vero e ben trovato.

Wziąłem „kawałek“, obrobiłem gustownie, zaopatrzyłem tytułem i poszedł.

Czytam wczoraj prasę i przecieram oczy. Oto jeden z kolegów z organu konkurencyjnego, pragnąc nas prawodopodobnie przelicytować w sensacyjności informacji puścił sobie, ni mniej ni więcej, tylko tresowane osy. Cóż tam karaluch? Wiadomo bydlak domowy, legnie się z brudu i w ogóle... Ale osa! Owad wolny, miód przczołom podkradający, niczym nie skrępowany, a nade wszystko znacznie od karalucha piękniejszy.

Niechże więc będzie osa.

Wymyślił więc sobie zacny kommilion, że w jakimś więzieniu amerykańskim osy dostarczały więźniom papierosy i zapałki. Koledzy przestępców, odsiadujących karę łapali osy, przywiązywali im do grzbietów zapałki i papierosy, a więźniowie smarowali parapety okien słodzonym mlekiem.

Osa, wiadomo, owad łakomy i żarłoczny, cukier poczuje na parę kilometrów. Leciały tedy osy na ten cukier, niosąc na skrzydłach ładunek tytoniu dla nieszczęsnych, odciętych od świata zbrodniarzy. I byłyby tak długo latały, gdyby ich nie przyłapał dyrektor więzienia. Sielanka się skończyła. W oknach założono gęste siatki druciane i więźniowie nie będą palić papierosów.

Sic transit... pomysłowość ludzka.

A jeżeli to wszystko jest szczerą prawdą?...

Pamiętamy wszyscy „potwora z Loch Ness“ sprzed kilku lat. Sam się z niego natrząsałem. I cóż się okazało? Parę dni temu wieśniacy szkoccy wyłowili z jeziora Loch Ness rybę potwornej wielkości i kształtu. Ma to być jakiś nowy gatunek ryby jeziorowej. Legenda o potworze znalazła potwierdzenie. Może także okaże się, że istnieją w Ameryce tresowane osy i tresowane karaluchy, ku pocieszeniu przestępców.

Tak, tak proszę pana, kanikuła się rozpoczęła. Pamiętamy wszyscy osławionego „węża morskiego“ i wiele innych stworzaków z tejże rodziny. Ale co ma robić nieszczęsny reporter, od którego żądają sensacyjnych informacji, a tu, jak na złość, nic się nie dzieje?...

Tylko, jak mi ktoś będzie usiłował wmówić, że zdołał tak wytresować pchłę, że mu rano przynosi bułki ze sklepiku i czyści buty — nie uwierzę.

ORKA

Za sowieckim murem coraz bardziej cuchnie

Czerwony carat gnije

Wszystko jest możliwe w kraju wszelkich możliwości

Ostatnie aresztowania w kołach wojskowych spowodowały w Rosji napływ do poszczególnych oddziałów nowych „politruków“ (komisarzy politycznych), którzy wszędzie węszą spiski, wtrącają się do wszystkiego, a zarządzenia ich w zakresie służby wewnętrznej powodują rozprzężenie dyscypliny.

Bałagan w armi

Oto co pisze „Krasnyj Ogoniok“ (Czerwony płomyk), organ prasowy czerwonej armii z dn. 6 kwietnia rb.:

„Wojskowi kijowskiego okręgu — i nie tylko kijowskiego — żalą się coraz częściej na zmiany jakie zaszły ostatnimi czasy. Jedzenie stało się obrzydliwe. Jarzyny nie są płukane przed włożeniem ich do kotła. W kuchniach rozwielmożnił się brud. Umywalnie popsute, nie ma komu dokonać naprawy. Dachy w garnizonowych budynkach zeszłego lata nie zostały wyremontowane, obecnie przeciekają. Nawet broń rdzewieje, gdyż dziwnie rozleniwieni ludzie mimo kar, jakie na nich spadają, nie chcą jej oczyścić i oliwić.

Nie wszyscy żołnierze czerwonej armii godzą się z obecnym stanem. Wielu chce nadal podtrzymać dyscyplinę i kulturę, lecz na skutek rozprzężenia i zarządzeń cywilnych komisarzy („graždanskich politrukow“) te wystąpienia nie mają odpowiedniej siły.

Dowódcy batalionowi Gonczarow, Szulgin, Najdenysz, Lebiedienko stawali kilkakrotnie do raportu z zażaleniem na komisarzy, którzy kazali im, zasłużonym komendantom, czyścić ustępy.

„Na początku rewolucji“ woła „Krasnyj Ogoniok“ — „takie czynności spełniali burżuje. Teraz burżujów nie ma, więc zastępują ich czerwoni komendanci!“

„Piję z rozpaczy"

Za „Krasnym Ogońkom“ powtarza te zarzuty „Prawda“ z dn. 9 kwietnia i podaje nazwiska owych komisarzy.

„Komisarze Rotenholc i Karnauchow postępują niezgodnie z ideologią komunistyczną. Komendanci batalionu skarżyli się na nich wielokrotnie i nie od rzeczy będzie przypomnieć sprawę podoficera Tichona Mamontowa.

Tichon Mamontow był najlepszym z najlepszych. W 20-lecie armii czerwonej został sfotografowany na tle pułkowego sztandaru i fotografie jego zostały rozesłane do wszystkich garnizonów — zaszczyt, który spotyka tylko wybranych. Obecnie Tichon Mamontow znajduje się pod śledztwem. Powód? Pijaństwo, przestępstwa pospolite, brak dyscypliny, odmowa szkolenia żołnierzy.

Gdy go badano po raz pierwszy, znajdował się w stanie mocno pijanym, to znaczy, że wódki można się napić i w areszcie garnizonowym. Przy drugim badaniu odpowiedział audytorowi: „Awansowałem szybko, to prawda. Ale piję nie dla przyjemności. Z rozpaczy piję. Wymagają ode mnie szkolenia szeregowych i instruktorów, a każą mi sprzątać koszary. Jakże mogę żądać posłuchu od podkomendnych, jeśli muszę za nich szorować podłogi i myć ustępy? To się nie zgadza z dyscypliną i obniża prestiż dowódcy“.

Nóż w szkole

Moskiewska „Gazeta Nauczycielska“ z dn. 13 kwietnia podaje wyniki śledztwa komisji, wyłonionej do spraw zbadania coraz bardziej panoszącego się łobuzerstwa (chuligaństwa) wśród młodzieży szkolnej.

„Pionierscy aktywiści zamiast służyć przykładem innym dzieciom, namawiają kolegów do ekscesów i niesubordynacji względem nauczycieli. W piątym gimnazjum moskiewskim uczeń Głagolew napluł na nauczyciela, a kiedy ten kazał mu wyjść zagroził nożem. Dopiero wezwany milicjant aresztował awanturnika. Pionierka Nina Iwanuszkina sypia z reguły na lekcji i wymyśla nauczycielom.

W Carycynie uczniowie urządzili bitwę w parku Fiz-kultury, połamali drzewa, powybijali szyby w sąsiednich domach i dopiero oddział wojska zaprowadził porządek.

W niewielkim miasteczku Rudniej pod Smoleńskiem zjawił się jakiś Mit'ka nie wiadomo skąd i jest przywódcą miejscowej łobuzerii. Rozpija uczniów, demoralizuje uczennice i dziwnym jakimś trafem nie siedzi w więzieniu. Zapytujemy, czym wytłumaczyć, że kiedy ten opryszek (brodiaga) został aresztowany na polecenie prokuratora Micyna, zwolniono go po kilku godzinach, natomiast prokurator Micyn został przeniesiony do jednej z syberyjskich gubernii? Czy nie cierpi na tym komunistyczne wychowanie i komunistyczna sprawiedliwość?“

Jak widać z tego za Czerwonym Murem śmierdzi coraz bardziej. (c.).



25

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:

Bohaterem balu w Niechcicach jest zredukowany kasjer kolejowy Serafin Grzdyl. Umiejętnością tańca i urodą zwraca Grzdyl na siebie uwagę starościny.

W tym samym czasie zdecydowano się na budowę lotniska w Niechcicach. Dzięki stosunkom Grzdyla budowę lotniska powierza komitet jego szwagrowi Maniewiczowi.

Starosta ulegając prośbom żony daje Grzdylowi list polecający do burmistrza celem objęcia posady sekretarza magistratu. List wywołuje niesłychaną burzę w zarządzie miejskim, gdyż posada sekretarza przeznaczona była dla protegowanego jednego z radnych, żyda Nabałdasznika.

Mimo to Grzdyl obejmuje posadę i szybko aklimatyzuje się w magistracie.

Grzdyl potrzebuje pieniędzy. W tym celu prowadzi rozmowę z kasjerem magistratu, który odrzuca z oburzeniem propozycję obracania pieniędzmi magistrackimi. Grzdyl poprzysięga mu zemstę.

Kierownik spółdzielni zarobkowej, Janicki, szuka kredytu u Grzdyla. Widząc dobry interes Grzdyl postanawia zdobyć pieniądze za wszelką cenę. Wobec tego wykorzystując słabość starościny uzyskuje jej podpis in blanco na czekach LOPP.

Czy grunt był fatalny, czy pomylono się w planach — niewiadomo, dość, że roboty wlokły się żółwim krokiem. Maniewicz całymi dniami kręcił się po terenie i co raz domagał się pieniędzy, Grzdyl codziennie wizytował lotnisko i klął szwagra, w czym pomagał mu stary Bedłkiewicz. Inżynier przytaczał się co kilka dni, wymyślał wszystkim razem i każdemu z osobna po czym siadał w cieniu szychty desek i orzeźwiał się przyniesioną w manierce wodą z octem, zalatującą jednak odorem „czystej“, po czym drzemał, póki schodzący z pracy robotnicy nie zbudzili go. Czasem przejeżdżający oboczną drogą chłopina pogapił się na gmerających w ziemi, czasem zabłąkana krowa złożyła wizytę, w ogóle jednak nikt się nie wtrącał. Jedynie inżynier powiatowy zjawiał się od czasu do czasu i kontrolował postęp robót, nigdy wszakże nie czynił uwag. Grzdyl parokrotnie próbował zaprosić go na kolacyjkę lub partyjkę, ale inżynier zawsze się wymawiał. Raz zjawił się cały komitet budowy in corpore, napełnił gwarem wygon i napół wzniesione szopy, i spełniwszy obowiązek, wrócił do miasta.

Monotonne życie miasteczka miało jednak pewną rozmaitość. Tu i ówdzie zaczęto mówić o dziwnej sympatii zarządu miejskiego do moskali, a wojewódzki tygodniczek, rozsyłany bezpłatnie znacznej ilości czytelników, zamieścił artykuł, przypominający wiekową walkę z caratem, boje legionów i rok 1920, a zarazem ciskający gromy na tych, którzy niepomni tradycji zatrudniają przedstawicieli ciemięskiego narodu odbierających chleb należny swoim. W Niechcicach było sporo nie Rosjan, lecz prawosławnych, zwłaszcza śród urzędników niższych kategorii, powstał zatem niepokój. Podsycił go pewien radny przez zainterpelowanie burmistrza o powód trzymania na kasjerstwie miejskim kasjera Syrojedowa. Wywiązała się ostra dyskusja i powzięto uchwałę zwolnienia tego pana. Wobec tego burmistrz niezwłocznie usunął starego kasjera, przyjmując na jego miejsce Nacheję Nabałdasznika. Grzdyl miał potem krótką, rzeczową konferencję z Bibergeilem.

Na nieszczęście komuś nie podobała się nominacja Nabałdasznika i w parę dni potem w jednym z warszawskich pism ukazał się artykuł pod soczystym tytułem — „Skandal niechcicki“, prześwietlający całą aferę. W ślad za tym posypały się korespondencje omawiające subwencjowanie przez miasto chajderów i utrzymywanie przez zarząd miejski mełameda dla publiczn. szkoły powszechnej; na podstawie cyfr wykazano nader rażące popieranie instytucji żydowskich, którym przyznawano grube tysiące, chrześcijańskim organizacjom o identycznych celach dając odczepnego po paręset złotych; wytykano, że w biurach zarządu miejskiego pracuje prawie 80 proc. żydów.

Ta ostatnia korespondencja poruszyła nawet obojętny na głos opinii zarząd miejski. W gabinecie Bibergeila odbyła się narada z udziałem Cymerdufta, radnego Mangota i adwokata Warchiwkera, oraz burmistrza i Grzdyla.

— No? co my zrobimy z tymi artykułami? — spytał Bibergeil, potrząsając plikiem gazet. — Przecież ten ostatni artykuł to jest paszkwil, podważający powagę władzy i siejący w dzisiejszych antysemickich czasach niepokój. My musimy zareagować.

— Co zrobimy? Ja myślę, że podamy do sądu — odpowiedział Cymerduft.

— Po co robić koszty? — zauważył Mangot. — Oni są od tego, żeby szczekali, co to nam szkodzi?

— Co szkodzi? — westchnął Bibergeil. — Mnie się zdaje... nie, ja jestem pewny, że całe miasto gada o tym, co tu napisane. Tu nie idzie o mnie, tu chodzi o powagę i spokój miasta.

— Panie mecenasie, niech pan powie.

Adwokat Warchiwker, malutki, łysy zupełnie człeczyna o stalowej twarzy, wzruszył ramionami.

— Co ja mogę powiedzieć! Pan Mangot już to powiedział.

— I to mówi adwokat — ironicznie zauważył Cymerduft.

— Przepraszam — wtrącił się Grzdyl — ale zdaje mi się, że artykuły biją głównie w pana burmistrza jako winowajcę, jeżeli tak można powiedzieć, istniejącego stanu rzeczy. Pan burmistrz zatem musi mieć pierwszy głos.

— A niech ma — burknął Cymerduft. — Po prawdzie, to i pan jest winien.

— Cóż ja? — zdziwił się Grzdyl.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 ZŁ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto rozrachunkowe Nr. 218.

CENY OGŁOSZEŃ Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce na stronie tytułowej — zł 1.25; w tekście zł 0.80; za tekstem — zł 0.40; drobne 15 gr za wyraz; praca poszukiwane i zaofiarowane — 10 gr za słowo. Drobne — najmniej 10 wyrazów Nekrologi — 50 gr mm. miejsce zastrzeżone 25% drożej; tabelaryczne i bilanse — 50% drożej Wyrazy tłustym drukiem liczą się podwójnie. Duże litery — liczą się za słowo Zagraniczne 50% drożej Komunikaty (N) — 2 zł za mm Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI I S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.